Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII — Kraków, środa, dnia 16 grudnia 1936 r. — Nr 345.

Nankin pertraktuje z przywódcami rewolty

Uporczywe pogłoski o śmierci Czang-Kai-Szeka

Tokio, 15. 12. (PAT). Według wiadomości, otrzymanych przez agencję Domei z Szanghaju, Czang-Kai-Szek znajduje się rzekomo pod strażą powstańców w Kwanyang w odległości 47 km. od Sian-Fu.

Doradca Czang-Kai-Szeka australijczyk Donald, który przybył do Sian-Fu, niezwłocznie rozpoczął rokowania z Czang-Sze-Liangem, ale nie dały ona dotychczas żadnych wyników.

W Szanghaju krążą, pomimo zaprzeczeń, pogłoski, iż Czang-Kai-Szek nie żyje. Został on rzekomo zabity 12 bm., kiedy zrewoltowane oddziały zaatakowały jego gwardię przyboczną.

Według innych pogłosek, Czang-Sue-Liang został uwięziony przez swych żołnierzy, którzy są niezadowoleni z powodu jego pojednawczego stanowiska wobec Nankinu.

Wojska rządu nankińskiego zbliżają się do Sian-Fu, gdzie należy oczekiwać ich przybycia za dwa dni.

Czang-Kai-Szek żyje

Szanghaj, 15. 12. (PAT). Donald powrócił samolotem do Loyangu. Oświadczył on, że Czang-Kai-Szek żyje.

Co sądzą koła chińskie

o przyczynach buntu

Szanghaj, 15. 12. (PAT). Koła chińskie, według Havasa, uważają iż komentarze prasy europejskiej przedstawiające ostatnie wydarzenia w Chinach jako bezpośrednio inspirowane przez takie, czy inne mocarstwa cudzoziemskie, **nie odpowiadają rzeczywistości.** Rewolta, która wybuchła w Sian-Fu, jak się zdaje, **została głównie wywołana przez czynniki lokalne.** Chociaż oczywistym jest, iż wojna domowa wyszłaby na korzyść przede wszyskim Japonii, **bezpośredni jej udział w buncie wydaje się mało prawdopodobnym.**

W politycznych kołach chińskich nie przypuszczają, by koniecznym następstwem rewolty marszałka Czang-Sue-Lianga **musiała być wojna domowa.** Wojska rządowe są jednakże gotowe do interwencji, **gdyby rokowania mające na celu uwolnienie marszałka Czang-Kai Szeka zawiodły.**

Japonia będzie zachowywała baczną czujność

Tokio, 15. 12. (PAT). Agencja Domei donosi: na posiedzeniu rady ministrów, minister spraw zagr. Arita świadczył, że wobec wydarzeń w Chinach **Japonia będzie zachowywała baczną czujność i będzie się trzymała zasady nieinterwencji.** Minister Arita oświadczył, że istniejąca od pewnego czasu walka pomiędzy dwoma obozami w Chinach: prokomunistycznym i antykomunistycznym stała się z chwilą wybuchu rewolty **naczelnym zagadnieniem, przy czym rząd nankiński musi obecnie sprecyzować swe stanowisko raz na zawsze.** Minister Arita wyraził opinię, że gdyby rząd nankiński decydował się na współpracę z komunistami, **to ogniskiem takiego ruchu stałby się Szanghaj.** Min. Arita nie wierzy, aby Nankin poszedł razem z komunistami ponieważ czerwony Szanghaj nie mógłby być tolerowany nie tylko przez Chiny, **ale i przez obce mocarstwa.**

Rosja Sowiecka wskazuje na Japonię

Moskwa, 15. 12. (PAT). „Izwiestia" i „Prawda", komentując zamach Czang-Sue-Lianga podkreślają, **że inspiracji zamachu szukać należy w Japonii,** Japonii bowiem zależy na tym, by stworzyć w Chinach chaos wewnętrzny celem łatwiejszego zrealizowania zaborczych planów w tym kraju.

„Izwiestia" piszą, iż antyjapoński charakter wystąpienia Czang-Sue-Lianga jest tylko maskowaniem jego istotnej działalności, której celem jest zadanie ciosu frontowi narodowemu i **osłabienie siły obronnej Chin.** Bezpośrednim rezultatem zamachu **może być nowy wybuch wojny domowej,** której „imperializm japoński" nie omieszka wykorzystać dla swych celów. Dziennik zaprzecza pogłoskom, jakoby Czang-Sue-Liang popierany miał być przez ZSRR.

Zamiast życzeń świątecznych na pomoc zimową bezrobotnym

Warszawy, 15. 12. (PAT). Prezes Rady Ministrów wydał do wszytkich ministrów w związku z nadchodzącym okresem świątecznym okólnik, **w którym przypomina o sprawie zaniechania przesyłania życzeń świątecznych i noworocznych w urzędach i instytucjach państwowych** oraz prosi ministrów o wydanie podległym władzom, urzędom i instytucjom stosownych poleceń z tym, że kwoty nie wydatkowanę na przesyłanie tych życzeń **mogłyby zasilić fundusze akcji zimowej bezrobotnym.** Ze swej strony prezes Rady Ministrów przeznaczył na ten cel zamiast życzeń świątecznych i noworocznych oraz podziękowań za nie **zł. 200.—.**

Obrady komisyj sejmowych i senackich

Poseł Kielak — wicemarszałkiem Sejmu

Warszawa, 15. grudnia. (Telef.) Dzisiejszy dzień w Sejmie był dość pracowity, **jednak nie przyniósł żadnych bardziej interesujących momentów.** Przed południem obradowało kilka komisyj m. in. **Komisja Prawnicza,** która rozpatrywała projekt ustawy o stanie wyjątkowym. Ustawa ta wzorowana jest na przepisach dotychczasowych, a zmiany polegają głównie na przystosowaniu jej do postanowień nowej konstytucji. W **Komisji Pracy** przyjęto projekt ustawy o ochronie rynku pracy, który przewiduje m. in. możność cofnięcia udzielonego już pracodawcy zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemca, o ile zatrudnienie dalsze może przynieść szkodę interesom państwa, w szczególności jego interesom gospodarczym. **Projekt przewiduje również** wprowadzenie specjalnego zezwolenia na pracę dla cudzoziemca, przebywającego w Polsce od 1 stycznia 1922 r., które to zezwolenie zwalnia pracodawców od przestrzegania rygorów, dotyczących zatrudniania cudzoziemców.

Odbyła się dyskusja ogólna nad rządowym projektem ustawy o umowach zbiorowych pracy. W dyskusji tej zabierał głos szereg posłów, a także min. Kościałkowski. Jeszcze przed świętami komisja będzie obradować dalej nad tym projektem, mianowicie na posiedzeniu w poniedziałek 21 bm. W Senackiej Komisji Samorządowej zakończono rozprawy nad projektem ustawy o **służbie w samorządzie terytorialnym** i postanowiono przystąpić do obrad nad projektem ustawy **o odpowiedzialności służbowej funkcionariuszy samorządowych.** Rządowi zależy widocznie na załatwieniu ustaw, dotyczących pracowników samorządowych, w ciągu bieżącej sesji budżetowej, gdyż na wstępie plenarnego posiedzenia Sejmu, które odbyło się dziś po południu marszałek zakomunikował, iż od p. prezesa Rady Ministrów otrzymał pismo z prośbą o podjęcie prac nad trzecim spośród projektów ustawowych, dotyczących pracowników samorządowych, **mianowicie projektem ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym w samorządzie terytorialnym.**

Plenarne posiedzenie Sejmu trwało przeszło dwie godziny, przy czym jedynie wybór wicemarszałka zdołał wywołać większe zainteresowanie. Wybory odbyły się na wstępie posiedzenia zaraz po odesłaniu w pierwszym czytaniu szeregu rządowych projektów ustawowych do komisyj a także wniosku posła Nowaka w sprawie zmiany regulaminu.

Na wicemarszałka pos. Dudziński wysunął kandydaturę posła gen. Żeligowskiego, jednak ten zrzekł się kandydatury i zaproponował ze swej strony prezesa Koła Rolników **posła Kielaka.** Poseł Nowak postawił kandydaturę **posła Surzyńskiego,** poza tym zgłoszono również kandydaturę posła **Swidzińskiego, który jednak kandydatury tej nie przyjął.** Odbyło się głosowanie, które miało rozstrzygnąć o wyborze między Kielakiem a Surzyńskim. Oddano 180 głosów w tym ważnych 175. Wybrany został przedstawiciel Koła Rolników **poseł Kielak,** który otrzymał **122 głosy,** natomiast poseł Surzyński, jakkolwiek był poparty mocno przez naprawiaczy otrzymał tylko 53 głosy. Poseł Kielak piastuje mandat okręgu Pułtusk — Radzymin — Mińsk Mazowiecki. Jest on z zawodu rolnikiem, był prezesem Okr. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych w Tłuszczu, w Sejmie zasiada po raz trzeci, gdyż był posłem w pierwszym Sejmie oraz w Sejmie poprzednim.

Bez dyskusji, tylko po krótkich referatach załatwiono ustawę o kredytach dodatkowych, o zamianie niektórych nieruchomości oraz o ratyfikacji szeregu umów międzynarodowych. Szerzej omawiano tylko projekt ustawy **o przeniesieniu ksiąg hipotecznych z sądów okręgowych do powiatowych,** ale to była dyskusja czysto prawnicza.

Wyrok śmierci na komunistę

uchylony przez Sąd Najwyższy

Warszawa, 15. 12. (Telef.) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś sprawę o zamach na tle politycznym, który rozegrał się podczas rozprawy komunistycznej w sądzie wileńskim. Komunista **Sergiusz Prytycki** podczas zeznań świadka Strzelczuka, którego komuniści podejrzewali o zdradę tajemnic partyjnych i pozostawanie na usługach wywiadu, **strzelił dwukrotnie do świadka i ciężko go zranił, po czym skierował rewolwer na policjanta, usiłując go sterroryzować, by umożliwić sobie ucieczkę.** Zamachowca rozbrojono natychmiast na sali sądowej. Zeznania Strzelczuka o działalności sądzonych wówczas komunistów były silnie obciążające, gdyż świadek ten należący od dłuższego czasu do partii komunistycznej i zajmujący w niej nawet pewne stanowisko, uznał w pewnym momencie szkodliwość roboty komunistycznej i wydał policji wielu wybitniejszych wywrotowców, czym przyczynił się do zlikwidowania jaczejek komunistycznych w różnych miejscowościach kraju. **Sąd Okr. i Apelacyjny w Wilnie skazał Prytyckiego na karę śmierci, jednak Sąd Najwyższy ten wyrok uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia w Sądzie Apelacyjnym.**

Uchylenie konfiskaty

Sąd Okręgowy, Wydział IV. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

1. Uchyla się zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 10 grudnia 1936 r. konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" nr. 339 z daty 10. grudnia 1936 z powodu całkowitej treści artykułu zamieszczonego na stronie 1 p. t. „Organizacja płk. Koca" albowiem treść powyższego artykułu nie zawiera znamion żadnego przestępstwa. — Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Dr. Stępniowski. Protokolant Naparzewski — Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: podpis nieczytelny.

Gen. Samsonovici opuścił Polskę

Warszawa, 15. 12. (PAT). Dziś szef sztabu głównego gen. Stachiewicz w obecności gen. Samsonowici dokonał dekoracji oficerów rumuńskich orderem „Odrodzenia Polski", po czym podejmował ich lampką wina.

O godzinie 15.35 gen. Samsonowici wraz z towarzyszącymi mu oficerami armii rumuńskiej opuścił stolicę Polski, udając się w drogę powrotną do Rumunii.

Nowy statut Uniwersytetu J. Piłsudskiego

Warszawa, 15. 12. (Tel.). W Min. WR. OP. znajduje się projekt nowego statutu Uniw. J. Piłsudskiego, który opracowany został przez senat tej uczelni. Nowy statut uniw. warszawskiego określa kompetencje senatu, ustrój sądownictwa dyscyplinarnego dla profesorów i docentów, ustala podział na wydziały itd. W myśl ustawy o szkołach akademickich statut wymaga aprobaty Ministerstwa WR. i OP.

Interpelacja w Sejmie w sprawie zmian osobowych w Krak. Dyrekcji Kolejowej

Warszawa, 15. 12. (Telef.). Poseł Starzak zgłosił na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu interpelację w sprawie niezwykłych zmian personalnych w Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie. W interpelacji tej pisze on, że w ciągu ostatnich dwu tygodni usunięto ze stanowiska względnie przeniesiono do innych miejsc służbowych cały szereg pracowników Dyrekcji Kolejowej w Krakowie z dyrektorem tejże dyrekcji oraz wicedyrektorem na czele. Ponieważ zarządzenia te odbywały się w okolicznościach niezwykłych, gdyż wyżej wymienieni, przeważnie kierownicy działów poszczególnych służb, pełnili do ostatniej chwili swe obowiązki służbowe, nie będąc ani w śledztwie, ani pod żadnym oskarżeniem służbowym, przeniesienie jednych do innych miejscowości służbowych a pozostawienie drugich bez przydziału wywołało niepokój wśród pracowników kolejowych i ich rodzin oraz wyraźne objawy zdenerwowania i niepewności jutra, który to stan już dziś odbija się na wykonywaniu przez nich tak ciężkich i odpowiedzialnych obowiązków służbowych.

Niewyraźną sytuację pogłębia jeszcze ta okoliczność, że posunięcia miały miejsce po dwu przypadkowych katastrofach w Dyrekcji Krakowskiej, **z którymi to wypadkami przynajmniej połowa przeniesionych, bądź zawieszonych pracowników nie miała tak bezpośrednio jak i pośrednio nic wspólnego. Zarządzenia te zaniepokoiły całe kolejnictwo polskie, tym bardziej, że do dzisiejszego dnia nic ma w tej sprawie żadnych oficjalnych wyjaśnień, a część prasy zapowiada dalsze zmiany w tej Dyrekcji.**

W imię dobra kolejnictwa polskiego i spokojnej pracy szerokich rzesz pracowników kolejowych interpelant zwraca się do pana ministra, aby zechciał poinformować go, jakie środki zechce przedsięwziąć, ażeby uspokoić tak rzesze kolejarzy, jak i opinię publiczną, zaniepokojoną tak niespodziewanymi posunięciami personalnymi.

Poselski projekt ustawy
w sprawie najwyższych wynagrodzeń z funduszów publicznych

Warszawa, 15. 12. (Telef.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu, poseł Szczepański zgłosił sensacyjny wniosek, ujęty w formę projektu ustawy o najwyższej formie wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych. **Projekt przewiduje, iż zasadnicze uposażenie funkcjonariusza publicznego nie może przekraczać 1000 zł. miesięcznie, pełne zaś wynagrodzenie 1.500 zł. Przypadki, w których uposażenie może być podwyższone oznaczy Rada Ministrów. Uposażenia Prezydenta Rzplitej, prezesa Rady Ministrów i ministrów wysokość diet marszałków izb ustawodawczych oraz najwyższe normy wynagrodzenia wojskowych zawodowych określą osobne przepisy.** Funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu projektu ustawy zgłoszonego przez posła Szczepańskiego, jast każda osoba, której służba z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego jest wynagradzana z funduszów publicznych. Przepisy stosują się również do wynagrodzeń wypłacanych z funduszów przedsiębiorstw o kapitale mieszanym a także z funduszów przedsiębiorstw, będących pod nadzorem sądowym. **Projektodawca wnosi, by ustawa przez niego zgłoszona weszła w życie z dniem 1 kwietnia 1937 roku.**

Jeszcze jedno przedświąteczne posiedzenie Sejmu

Warszawa. 15. 12. (Telef.). Przy końcu posiedzenia Sejmu marszałek zapowiedział, że przed Świętami odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie, mianowicie w najbliższy poniedziałek lub wtorek.

W sobotę dyskusja nad oświadczeniem min. Becka

Warszawa 15. 12. Jak wiadomo, na piątek zapowiedziane zostało ekspose min. Becka na posiedzeniu Komisji Spraw Zagr. Senatu. **Dyskusja nad oświadczeniem min. Becka odbędzie się w sobotę 19 bm.**

Popłoch w Z. N. P.
z powodu wypłaty pensyj nauczycielom przez P.K.O.

Warszawa, 15. 12. (Tel.). Ministerstwo Oświaty wydało okólnik polecający wypłatę pensji nauczycielom szkół powszechnych na prowincji **za pośrednictwem PKO.** Okólnik ten wywołał popłoch w Związku Nauczycielstwa Polskiego, który natychmiast znalazł drogę do Ministerstwa i poczynił wszelkie możliwe wysiłki, **aby okólnik ten w krótkim czasie odwołano.** Przyczynę tych zabiegów łatwo się zrozumie, gdy się weźmie pod uwagę, że obecnie pensje nauczycielskie na prowincji rozwozi specjalny nauczyciel-płatnik, należący z reguły do Zw. Nauczycielstwa Polskiego i **strącający przy wypłacie pensji składki na Zw. Nauczycielstwa Polskiego.** Gdyby pensje wypłacane były nie za pośrednictwem tych płatników, **to znaczna część nauczycieli przestałaby prawdopodobnie płacić składki i Związek straciłby poważną część swoich funduszów a oczywiście i wpływów.**

—-o§o—-

Kłopoty prof. Brodzic-Lipińskiego

Warszawa, 15. 12. (Tel.) Jak się okazuje, nazwiska niektórych osób zamieszczone zostały samowolnie na liście założycieli nowej partii pod nazwą Unia Czynnej Polityki Gospodarczej. Redaktor **Strumph-Wojtkiewicz** zgłosił na ręce prof. Brodzic-Lipińskiego protest przeciwko umieszczeniu bez uprawnienia jego nazwiska w spisie założycieli Unii. Także nazwiska kilku innych osób, w tym prof. L. **Kożuchowskiego** umieszczone zostały na liście założycieli Unii zupełnie bezceremonialnie bez wiedzy tych osób. Podobno na ogólną liczbę 31 osób, figurujących na liście założycieli Unii, **protestujących jest siedmiu.** — W ten sposób lista założycieli nowego stronnictwa zmniejszyła się do 24, o ile nie nastąpią dalsze protesty. Mimo tych niepowodzeń przywódca Unii prof. Brodzic-Lipiński jest najlepszej myśli i chwilowe niepowodzenia przypisuje intrygom konkurencji politycznej.

Żydówka zachorowała na trąd

Warszawa, 15. 12. (Tel.). W Warszawie zdarzył się nader rzadki w Polsce wypadek **zachorowania na trąd.** Ofiarą trądu padła żydówka **Fajga Szwikus,** licząca 60 lat, która niedawno przybyła do Warszawy **z Argentyny.** Umieszczono ją w szpitalu i zupełnie odseparowano od świata zewnętrznego. Jedzenie dostarcza się jej przez specjalne okienko, a bieliznę pali się. Mimo, że chora jest niewidoma i wyczerpana, **lekarze przewidują, że może jeszcze żyć długo.**

TRAGICZNY WYPADEK NA DWORCU KRAKOWSKIM.

Kraków, 15. 12. W czasie przetaczania wagonów na dworcu krakowskim we wtorek wieczorem, przetokowy **Adam Goryl,** lat około 35, dostał się między bufory dwóch wagonów. Goryl doznał zgniecenia klatki piersiowej. W stanie bardzo ciężkim przewiozło go Pogotowie Rat. do szpitala.

Zmiany konstytucji w Irlandii

Dublin, 15. 12. (PAT) Zmiany wprowadzone przez rząd i parlament Wolnego Państwa Irlandii do konstytucji z okazji zmiany na tronie angielskim budzą duże zaciekawienie. — Sejm irlandzki uchwalił dwie ustawy, zmieniające dotychczasową konstytucję Irlandii.

Pierwsza z tych ustaw usuwa z konstytucji Wolnego Państwa wszystkie ustępy, **określające czynności króla i jego przedstawiciela general-gubernatora Irlandii.** Druga ustawa przelewa sprawowane dotąd przez króla i general-gubernatora czynności **częściowo na przewodniczącego Sejmu częściowo na irlandzką radę ministrów.** A więc nominacji przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych Irlandii **dokonywać ma odtąd rada ministrów.** Formalna ingerencja korony w sprawach zagranicznych **może następować jedynie na wniosek i za zgodą rady ministrów.**

Królem w rozumieniu nowej ustawy konstytucyjnej irlandzkiej **jest legalny spadkobierca Edward VIII.**

Proces o majątek wartości kilku milionów zł.

Warszawa, 15. 12. (Telef.) Sąd Najwyższy rozpatrzy w dniu 22 bm. głośny proces, ciągnący się już od dłuższego czasu, który wytoczyła morganatyczna żona wielkiego księcia Michała Romanowa hr. Brassowa skarbowi państwa, domagając się zwrotu dużego domu czynszowego w Częstochowie i majątku ziemskiego **łącznej wartości kilku milionów zł.,** które skarb państwa przejął na podstawie traktatu ryskiego, przyznającego państwu dawne dobra Romanowych. Hr. Brassow przegrała spór w dwu instancjach i poniosła koszta, **sięgające już blisko 150.000 zł.** Obecnie trzej adwokaci popierać będą w jej imieniu skargę kasacyjną, wniesioną do Sądu Najwyższego. Wzmocniony komplet sędziów w liczbie siedmiu wydać ma opinię prawną, czy majątki, których zwrotu domaga się hr. Brassow **należą do kategorii dóbr objętych postanowieniami traktatu ryskiego.**

Sesja Rady Opieki Społecznej

Warszawa, 15. 12. (PAT). W dniach 14 i 15 grudnia b. r. obradowała w Min. Opieki Społecznej pod przewodnictwem p. min. Zyndram-Kościałkowskiego 17-ta sesja Rady Opieki Społecznej z udziałem pp. podsekretarza stanu dr E. Piestrzyńskiego, dyr. Dep. Op. Społ. B. Nakoniecznikoffa, licznych działaczy społecznych z całego kraju oraz urzędników ministerstwa.

W toku dwudniowych obrad Rada zajęła się tezami do projektu ustaw, opracowanymi przez specjalne komisje, wyłonione na zeszłorocznej sesji Rady. W wyniku dłuższej dyskusji Rada uchwaliła tezy te w całości przyjąć. Są to tezy do projektów ustaw:

1) o opiece nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą, 2) pokrywaniu kosztów leczenia w szpitalach publicznych oraz 3) do zmian ustawodawczych w sprawie rozgraniczenia obowiązków związków samorządowych i ponoszenia wynikających z tego tytułu kosztów w zakresie opieki społecznej.

Ponadto Rada Opieki Społ. zwróciła się z usilną prośbą do p. ministra op. społ. o przyspieszenie przekazania ciałom ustawodawczym projektu ustawy o zwalczaniu nierządu, przyjętego przed kilku laty przez radę.

Poświęcenie nowej wytwórni płatowców

Warszawa, 15. 12. (PAT). Dziś o godzinie 11 odbyło się uroczyste poświęcenie nowej wytwórni płatowców Państwowych Zakładów Lotniczych na Okęciu w Paluchu.

O godzinie 11 przybył samochodem Pan Prezydent Rzplitej. Pan Prezydent Rzplitej po wyjściu z samochodu i powitaniu przeszedł wraz z otoczeniem do sali fabrycznej, gdzie ks. biskup polowy Gawlina po krótkich modłach dokonał poświęcenia nowych budowli wytwórni, po czym szef Departamentu Aeronautyki Min. Spraw Wojsk. gen. Rayski **wygłosił** przemówienie.

Z kolei dyrektor naczelny P. Z. L. Kaźmierczak, w krótkim przemówieniu skreślił historię fabryki, podkreślając znaczenie dzisiejszej uroczystości dla sprawy lotnictwa.

Po przemówieniu przedstawiciela robotników p. Piotrowskiego, p. Kata imieniem pracowników wręczył P. Prezydentowi pamiątkowy plakiet. Po uroczystości poświęcenia P. Prezydent zwiedził poszczególne pawilony wytwórni płatowców.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15. 12. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 289.10, Berlin 212.36, Bruksela 89.60, Gdańsk 100.00, Kopenhaga 116.15, Londyn, 26.02, Nowy Jork 5.30 i pięć ósmych, Paryż 24.75, Praga 18.70, Sztokholm 134.20, Zurych 121.95, Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80; Mediolan sprzedaż 28.10, kupno 27.90, marka niemiecka srebrna sprzedaż 132.00, kupno 127.00.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 456.00, — inwestycyjna pierwszej emisji 66.50, drugiej emisji 65.50, dolarówka 47.00, 5 proc. konwersyjna 49.00.

Akcje: Bank Polski 107.00, Lilpop 13.00, Starachowice 33.00. W obrotach prywatnych 4 prc. pożyczka konsolidacyjna 49.50.

Elektryfikacja węzła kolejowego w Warszawie — ukończona

Warszawa, 15. 12. (PAT). Dziś o godzinie 10.30 przedpołudniem odbyła się na Dworcu Głównym w Warszawie uroczystość poświęcenia i otwarcia ruchu podmiejskiego na P. K. P. o trakcji elektrycznej.

W uroczystości wzięli udział: p. wicepremier **Kwiatkowski Ks. Kardynał Kakowski,** minister komunikacji Ulrych, ambasador W. Brytanii Eorskine, podsekr. stanu **Piasecki,** prezes B. G. K. **Górecki** i in.

W uroczystości wzięła również udział przybyła z Londynu delegacja inżynierów angielskich.

Wywrotowa działalność Ligi Obrony Praw Człowieka w Lublinie

Lublin 15. 12. (PAT). Obserwując od dłuższego czasu działalność stowarzyszenia Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela na terenie Lublina **władze doszły do przekonania, że organizacja ta stała się ostatnio terenem działalności wywrotowej. Zarządzona dziś w nocy rewizja w lokalu Ligi całkowicie potwierdziła obserwacje władz.** W czasie rewizji znaleziono niezbite dowody utrzymywania przez tę organizację kontaktu z czynnikami wywrotowymi.

W związku z tym starosta grodzki zawiesił działalność Ligi na terenie miasta Lublina a zebrane dowody i akta przekazał władzom prokuratorskim.

Rokowania o uwolnienie Czang-Kai-Szeka trwają

Szanghaj, 15. 12. (PAT) Donald miał na celu jedynie stwierdzenie, czy marszałek Czang-Kai-Szek jest zdrów i czy nie stała mu się żadna krzywda. W czasie pobytu Donalda odbyła się z jego udziałem narada marszałków Czang-Kai-Szeka i Czang-Sue-Lianga, na której Czang-Kai-Szek oświadczył, że gotów jest osobiście wykonać program Czang-Sue-Lianga z warunkiem, żeby narada nad wykonaniem programu odbyła się w Nankinie. Rokowania o uwolnienie Czang-Kai-Szeka trwają.

5 tys. zabitych w walce o Madryt

Madryt, 15. 12. (PAT). W ciągu trzech **ostatnich tygodni w walkach, toczących się dokoła Madrytu, padło przeszło 5000 zabitych. Wczoraj około godz. 10 powstańcy zaatakowali pozycje rządowe w pobliżu Valdemorilla w odegłości 20 km. od Madrytu. Zajadła walka, jak zaznacza Havas, trwała około 3 godzin. Atak powstańców został odparty.**
szanowania swoich decyzyj.

Wybory do Zgromadzenia Narodowego w Estonii

Tallin, 15. 12. (PAT). Estońska agencja telegraficzna komunikuje: wybory do Zgromadzenia Narodowego zostały ukończone. Na 80 jednomandatowych okręgów wyborczych w 50 głosowanie nie odbyło się, ponieważ kandydaci komitetów społecznych z powodu braku kontrkandydatów **zostali wybrani automatycznie.** W pozostałych **30** okręgach obrano 21 kandydatów komitetów społecznych. Frekwencja ponad **60** proc. uprawnionych do głosowania.

oOo –

PARYLEWICZOWA POWAŻNIE CHORA?

Kraków. 15. 12. Według obiegających pogłosek W. Parylewiczowa **zapadła poważnie na zdrowiu i nie opuszcza łóżka w szpitalu.** Ma być do niej wezwany **lekarz prywatny.**

Sen. Rostworowski i sen. Fleszarowa

Dyskusja w Senacie nad rządowymi oświadczeniami dała nam bardzo ciekawy obraz prądów nurtujących obóz rządowy, a równocześnie uświadomiła cała beznadziejność wysiłków zmierzających do pokonania panującego w tym obozie chaosu.

ZAPOWIEDZI.

Obrady Senatu rozpoczęły się pod znakiem zapowiedzi jakichś „mocnych" wystąpień przeciw polityce rządu. A to ze strony marszałka Senatu, który rzekomo czuje się lekceważonym przez czynniki rządzące, — ze strony konserwatystów, którzy są zaniepokojeni radykalizacją społecznych poglądów w obozie rządowym, mianowicie rozwojem akcji „naprawiaczy", — ze strony grupy „pułkowników", w której imieniu prof. L. Kozłowski miał wystąpić przeciw „liberalizowaniu metod politycznych przez rząd.

Z tych zapowiedzi właściwie tylko jedna została dotrzymana. Zapowiedź wystąpienia konserwatystów... Lecz, z jakimże efekrząd".

„ŻEBY BYŁA SZTAMA".

Książę Janusz Radziwiłł przemawiając w ub. sobotę w Krakowie na „obiedzie Czasu" poddał krytyce politykę rządową. M. in. wystąpił przeciw „presji wywieranej na posłów i senatorów, by swej krytyki (rządu) zaniechali"... Zakończył zaś apelem: „Trzeba nam odwagi cywilnej..."

Z prawdziwą przyjemnością czytało się te odważne słowa przywódcy konserwatystów. Parlament obecny wprawdzie nie odźwierciedla prawdziwych nastrojów społeczeństwa. Nie mniej jednak mógłby sobie poprawić opinię, gdyby się zdobył na tę „odwagę cywilną", do której go leader konserwatywny wzywał.

Czy się zdobył na nią?

Z ramienia grupy konserwatywnej przemawiał p. sen. W. Rostworowski. Przemawiał bardzo krytycznie... Rządowi zarzucił — cytujemy z „Czasu" — „nie dotrzymanie zobowiązań" poczynionych parlamentowi, a nawet „lekceważenie konstytucji"(!)... Lecz właściwie nie takiej krytyki czekało społeczeństwo. Przemówienie p. sen. Rostworowskiego — w wielu ustępach bardzo słuszne i rzeczowe — obracało się dokoła spraw, które bolą tylko jedną warstwę społeczną, a nie cały naród. Ale nawet z tym zastrzeżeniem wystąpienie p. sen. Rostworowskiego spaliło na panewce.

Zabrał głos p. premier Sławoj-Składkowski i zaczął zbijać po kolei wszystkie zarzuty swego przedmówcy. Rezultat był taki, że Senat, który przed tym hucznie oklaskiwał p. Rostworowskiego, teraz jeszcze głośniejsze brawa dał premierowi. Ba, co więcej! Argumenty p. premiera przekonały nawet samego p. Rostworowskiego. Po przemówieniu bowiem p. premiera wstał, podszedł do niego, uścisnął go gorąco, p. premier odwzajemnił uścisk „ku uciesze(!) — jak prasa pisze — całej sali".

Więc jakże to teraz będzie z tymi ciężkimi zarzutami, które postawił p. Rostworowski? Przyznam się, że nic nie rozumiem!... Oskarżyć rząd o „lekceważenie konstytucji", to jest najcięższy zarzut, jaki mu można zrobić. Cóż się jednak dzieje? P. premier oświadcza:

„Jestem laikiem, co się tyczy prawa; prawa nie znam... Gdyby pan prezes naprawdę przypuszczał lekceważenie Konstytucji, toby znalazł drogę do postawienia rządu przed trybunałem stanu. Dlatego też moim przekonaniem, my zobowiązań swoich wobec Izb nie naruszyliśmy, ani Konstytucji nie lekceważymy".

I na to p. Rostworowski odpowiedział uściśnięciem prawicy p. premiera.

Jakże to rozumieć? Tak, jak powiedział p. premier: „żeby była sztama"... Więc o to szło!

REPREZENTANTKA „WOLNEJ MYŚLI".

Sensacją było inne przemówienie w Senacie. Przemówienie p. sen. Fleszarowej... Był to gwałtowny atak reprezentantki wolnomyślicielstwa i „Frontu Ludowego". Atak na organizacje katolickie i na sam Kościół, który żąda — twierdzi p. Fleszarowa — nie tylko posłuszeństwa w rzeczach wiary, ale nawet(?) w sprawach politycznych(?) i społecznych(?). Wreszcie atak na Ks. Prymasa za Jego wywiad udzielony wiedeńskiej „Reichspost"...

Mowa p. Fleszarowej była stekiem zarzutów nie popartych żadnym argumentem. Wyglądała tak, jakby jej ktoś streścił 10 roczników „Wolnomyśliciela", i dał jej to do odczytania. Polemizować więc nie ma z czym. Ale jej wystąpienie nasuwa kilka uwag!

Pierwszą jest wyraz zdziwienia!... Walka z katolicyzmem uśmiecha się wielu ludziom w Polsce. Nie przypuszczaliśmy jednak, by w obozie rządowym tyle było do niej ochoty, — by wpływy masonerii aż tak głęboko tam przeniknęły!

Jeszcze większe zdziwienie wywołuje fakt, że w Senacie nie znalazł się dosłownie nikt, ktoby odparł oskarżenia p. Fleszarowej! A pomyślmy, że w jej przemówieniu m. in. był dyskretny atak na Sąd polski, mianowicie w tym ustępie, w którym brała „Płomyk" w obronę — i całkiem wyraźna reklama dla zasad „Frontu Ludowego", kiedy broniła nauczycielstwa (!) śpiewającego (!) „Czerwony Sztandar"...

Wszystko to razem jest bardzo znamienne. Dowodzi bowiem, że obóz rządowy jako jednolity obóz nie istnieje, w jego zaś wnętrzu są te same konflikty, które rozdzierają społeczeństwo. Nie można na to patrzyć obojętnym okiem. Trzeba wprowadzić nową „linię podziału". Stara nie wytrzymuje już próby życia... „Sztama" p. premiera nie istnieje!

J. P.

Przegląd prasy...

„Metafizyka bytowa"

Ciekawe informacje o próbach stworzenia nowej ideologii „państwowej" podaje narodowo-radykalne „Jutro"... Chodzi o grupę, która wydaje „Zaczyn", nieoficjalny organ kół skupiających się koło p. Koca. Grupa ta zbierała się pod przewodnictwem p. Lilienfelda-Krzewskiego i p. Endelmana.

Posiedzenia tej grupy — pisze „Jutro" — odbywały się i odbywają w sali posiedzeń rady programowej Polskiego Radia. Lokalu tego użyczył endelmanistom p. Krzewski. Na zebrania te ściągano przede wszystkim młodzież. Bywali tu młodzieńcy z „Kuźni Młodych", „Legionu Młodych" i „Straży Przedniej". Pp. Krzewski i Endelman trzymali wykłady ideologiczne. Chodziło mianowicie o „filozoficzne podstawy" dla „ideologii państwowej".

Podstawy te miała dawać stworzona przez p. Endelmana nowa genialna (tak ją reklamowano) teoria „metafizyki bytowej". Młodzieńcy zaproszeni na zebrania, słuchali wykładów p. Endelmana, który im objaśniał, że cały świat polega na t. zw. układach. A więc np. krowy żyją w układzie trawożernym, posłowie sejmowi w układzie politycznym, a młody człowiek, idący na spacer z panienką, w układzie miłosnym. Z analizy tych wszystkich „układów" wynikało, że jedyną sensowną ideologią jest „ideologia państwowa", a należy zwalczać ideologię narodową.

Młodzieńcy, zapraszani na te zebrania, śmiali się po kątach, ale przychodzili. Bo wielu z nich, dzięki gorliwości w studiowaniu „genialnej" teorii p. Endelmana otrzymało dobre posadki".

W ostatnim numerze „Zaczynu" autor podpisany cyfrą 56. oświadcza w polemice z prof. Znanieckim:

„Powiedzenie Mussoliniego, że **Państwo jest absolutem, które wydaje się Znanieckiemu śmieszne, w typie myślenia państwowego jest najzupełniej słuszne"**.

Jest to czystej wody hegelianizm, — ubóstwianie państwa.

Pochwała morderstwa

W Szwajcarii, w Chur, toczył się proces przeciw żydowi Frankfurterowi o zamordowanie narodowo - socjalistycznego działacza, Gustloffa. Żydzi poruszyli wszystkie sprężyny, by do zasądzenia nie dopuścić. Celu nie osiągnęli. **Frankfurter został skazany na 18 lat więzienia.** Wyrok wyprowadza żydów z równowagi. W artykule p. t. „Justizmord" pisze „Nowy Dziennik":

„Wyrok trybunału w Chur, który au**reolą męczeństwa** otacza biednego zżartego gruźlicą Dawida Frankfurtera, budzi grozę swoim tępym nieludzkim okrucieństwem. To nie jest wyrok wolnych obywateli — potomków Wilhelma Tella — ani wyrok wolnego sumienia, to jest wyrok par excellence polityczny, wydany przez ludzi słabych, zastraszonych potęgą fizyczną sąsiada, który groził uzbrojoną pięścią na wypadek łagodnego, czy zgoła uwalniającego wyroku".

Oto próbka moralności żydowskiej! — Przyzywają pomocy całego świata, gdy Polak chce żydowi odebrać „stragan", a „aureolą męczeństwa" zdobią skroń mordercy!

P. Miedziński z p. Kocem

Żydowski „Nasz Przegląd" — nie wiadomo, na jakiej podstawie — podaje następującą wiadomość:

Redaktor „Gazety Polskiej" wicemarszałek Bogusław Miedziński jest w tej chwili reprezentantem pułkownika Koca i czynników decydujących na terenie Sejmu, zagląda do poszczególnych komisji sejmowych, składa w nowym charakterze wizyty marszałkowi Sejmu i Senatu. Zresztą o nowej roli płk. Miedzińskiego zostali powiadomieni również i ministrowie".

Wojna „I. K. C." z „Kurierem Porannym"

Tygodnik „Podbipięta" tak ocenia walkę prasową między „Kurierem Porannym", a „I. K. C." o wierność dla ideologii Marsz. Piłsudskiego.

„Sytuacja jest wybitnie niemiła. Poróżnieni powinowaci nie przebierają w słowach, używają wszystkich argumentów. Obrażony „Kurier Poranny" wyjechał z wielkimi rewelacjami. Odbronzowił dokładnie biednego „Kurierka", wykazał, że w chwilach przełomowych maja 1926 r., kiedy wszystko nie było tak zupełnie jasne i pewne, Kurierek ośmielał się krytykować, wyrażać obawy i zastrzeżenia, że po prostu wstyd powiedzieć, zbyt późno się zdeklarował.

Zarzut ciężki. Kurierek rwie szaty. Klnie się na wszystkie świętości z kolejką na Kasprowy na czele, że to oszczerstwa, obala nieprzyjemne inwektywy, dowodzi, że pewne nieostrożne zwroty, w rodzaju „zamach stanu", „przelana krew bratnia", które skwapliwie cytuje nieprzyjaciel, to tylko skutki błędu. Zwyczajny drukarski chochlik.

„Poranny" jednak nie daje za wygraną. Przedstawia fotografie, żąda oczyszczenia atmosfery, katonizuje, udowadnia, że wyjaśnienia oskarżonego są niepoważne, że dobry żart tynfa wart, ale wykrętne dowcipy redaktorów krakowskiego Kurierka zwaloryzować należy w wysokości jednego... Rubla... Wojna trwa".

Dwa razy daje,
kto szybko daje!
Składajcie jak
najrychlej ofiary
na Pomoc Zimową
dla bezrobotnych.
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa.

System bezpieczeństwa Rumunii

Kilkudniowa wizyta w Polsce rumuńskiego szefa sztabu i inspektora armii gen. Samsonovici dobiega końca. Była ona wyrazem żywej współpracy sztabów generalnych dwóch sojuszniczych armii oraz podkreśleniem więzów łączących obydwa narody. Sojusz wojskowy polsko-rumuński jest najistotniejszą częścią współpracy Polski i Rumunii i wynika organicznie z położenia geopolitycznego obydwóch krajów. To też cieszyć się należy, że po odnalezieniu wspólnego języka przez politykę zagraniczną obu sojuszniczych państw wizyta gen. Samsonovici w Polsce i zapowiedziana rewizyta gen. Stachiewicza w Rumunii podkreślają **ścisłą także współpracę obu armii.** Współpraca ta zresztą — według opinii organu naszych sfer wojskowych „Polski Zbrojnej" — ani na chwilę nie ustała od czasu podpisania w r. 1921 konwencji wojskowej, a gen. Samsonovici jakkolwiek poraz pierwszy przybył do Polski z wizytą oficjalną, bawił już u nas niejednokrotnie w charakterze nieoficjalnym.

Nasza sojuszniczka rumuńska czyni obecnie poważny wysiłek, by zbrojenia swoje postawić na takim poziomie, jakiego wymaga jej położenie geograficzne i obecna skomplikowana sytuacja międzynarodowa. Odrabia przy tym pewne zaległości powstałe wskutek zaniedbań rządów poprzednich i wskutek trudności finansowych, wynikających ze znacznych deficytów budżetowych, jakie przez szereg lat ciążyły na rumuńskim życiu gospodarczym, zmuszając rząd do redukcji wydatków na potrzeby wojska. Przed trzema laty król Karol postanowił częściowo zmienić zespół rządowy i powołał na urząd premiera, z pominięciem wszystkich szefów stronnictw, młodego i energicznego polityka p. Jerzego Tatarescu. P. Tatarescu jako premier oraz obecny minister spraw zagr. p. Antonescu jako minister skarbu potrafili w krótkim stosunkowo czasie zrównoważyć finanse rumuńskie, **co z kolei pozwoliło na poważne dozbrojenie rumuńskiej armii.**

Rumunię prócz sojuszu wojskowego z Polską łączy jeszcze — jak wiadomo — sojusz wojskowy **z Jugosławią i Czechosłowacją** w ramach Małej Ententy oraz specjalne umowy wojskowe z **Francją,** która wydatnie pomogła ostatnio Rumunii w dopełnianiu wyekwipowania jej armii. W ostatnich dwóch latach wreszcie zawarła również Rumunia konwencje wojskowe **z państwami t. zw. Porozumienia Bałkańskiego, dopełniając w ten sposób budowy swego systemu bezpieczeństwa.** Polityce bałkańskiej naszej sojuszniczki, jako najmniej stosunkowo znanej szerszej opinii w Polsce, warto poświęcić kilka chwil uwagi.

Porozumienie Bałkańskie budowało się etapami, przy czym szczególnie aktywną rolę przy jego cementowaniu odegrała polityka Jugosławii, związanej już uprzednio z Rumunią sojuszem w ramach Małej Ententy. Pierwszym etapem był grecko-jugosłowiański pakt przyjaźni podpisany w marcu 1929 r. Dalsze stanowiły kolejno: konferencja bałkańska w Atenach i pakt przyjaźni i neutralności grecko-turecki (październik 1930), grecko-turecki pakt konsultatywny (wrzesień 1933) i wreszcie **właściwy Pakt Bałkański zawarty między Jugosławią, Grecją, Turcją i Rumunią 9 lutego 1934 r. i mający gwarantować bezpieczeństwo na Półwyspie Bałkańskim.** Pakt ten jak dotąd rzeczywiście spełnia pokładane w nim nadzieje i, dzięki jeszcze dobrym stosunkom między Jugosławią a niewchodzącą w skład Porozumienia Bułgarią, sprawia, że przedwojenny „kocioł bałkański" stał się jednym z najspokojniejszych regionów Europy.

Wkrótce po podpisaniu Paktu Bałkańskiego ujawniło się, że ma on nie tylko zapewnić pokój między państwami, które go podpisały, ale także ma na celu **wspólną obronę terytorium bałkańskiego przed agresją jakiegoś państwa pozabałkańskiego lub któregoś z dwóch państw bałkańskich nie uczestniczących w pakcie** (Bułgaria i Albania). Okazało się, że równocześnie z paktem została podpisana przez wszystkich czterech sygnatariuszy **poufna konwencja wojskowa.** Na podstawie tej konwencji odbyła się w listopadzie br. w Bukareszcie pierwsza oficjalna generalna narada szefów sztabów wszystkich czterech państw.

Cztery państwa Porozumienia Bałkańskiego liczące łącznie 56 milionów ludności reprezentują znaczną siłę militarną. Porozumienie Bałkańskie, jakkolwiek dotyczy jedynie problemów bałkańskich, dopełnia jednakże w sposób bardzo istotny system bezpieczeństwa naszej sojuszniczki rumuńskiej. **Z punktu widzenia Polski jest to rów-**

nież bardzo cenny czynnik pokoju w Europie Wschodniej, tym cenniejszy, że Entenia Bałkańska przestrzega podobnej linii co Polska, to znaczy przeciwstawia się niebezpiecznej polityce dzielenia Europy na wrogie bloki. J. MAK.

Radio

ARCYBISKUP LWOWSKI O POMOCY ZIMOWEJ. Do Rozgłośni Lwowskiej przybył niedawno Ks. Arcybiskup Lwowski dr Bolesław Twardowski. Powitany serdecznie przez pracowników Rozgłośni udał się Ks. Arcybiskup do studia i wygłosił przed mikrofonem gorące przemówienie zachęcające ogół słuchaczy radia do składania ofiar na rzecz pomocy zimowej.

Na wstępie swego przemówienia Ks. Arcybiskup powiedział: „Zwróciła się do mnie Dyrekcja P. Radia we Lwowie z prośbą, ażebym za jego pośrednictwem przemówił w sprawie pomocy zimowej.

„Najchętniej spełniam tę prośbę i korzystam z tej sposobności, żeby najpierw podziękować serdecznie naszemu radiu za stałą i wielką życzliwość, jaką otacza tak owocną działalność apostolstwa chorych i jego kierownika ks. Michała Rękasa. Jest to już w całym tego słowa znaczeniu pomoc zimowa, pomoc najnieszczęśliwszym i najbardziej opuszczonym“. W dalszym ciągu swego przemówienia nawoływał Ks. Arcybiskup do krucjaty chrześcijańskiej miłości celem pośpieszenia z pomocą bezrobotnym.

Po przemówieniu Ks. Arcybiskup zwiedził studia i urządzenia techniczne Rozgłośni przy czym wpisał do Złotej Księgi Rozgłośni następujące słowa: „Odpowiedzialnej służbie społecznej, niesionej na falach eteru, a mającej na celu dobro duchowe szerokich kół słuchaczy radia, z całego serca błogosławię. X. Bolesław Twardowski, Arcybiskup“.

—o-o-o—

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, DNIA 17 GRUDNIA

Program ogólnopolski: Godz. 6.30 Kiedy ranne wstają zorze; 6.35 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krak.; 12.03 Koncert; 12.40 Dziennik południowy 12.50 Programy lokalne; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.20 Przyroda w grudniu — Pogadanka; 16.35 Programy lokalne; 17.00 Jak zorganizować wesołe i zdrowe święta? — pogadanka; 17.15 Koncert; 17.50 Ukraińskie instytuty naukowe — odczyt; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Komunikat śniegowy; 18.12 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Godzina lekkiej muzyki; 19.45 Koncert solistów; 20.25 Wigilia w Szczawnicy — felieton; 20.40 Dziennik wieczorny; 20.50 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert; 21.30 „Sylwetki kompozytorów polskich“ — audycja; 22.15 Muzyka taneczna; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków. (293.5 m.) Godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.50 Audycja dla dzieci wiejskich 14.00 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Płyty; 16.00 Chwilka społeczna; 16.05 Hockey krakowski — odczyt; 16.15 Wiadomości z dnia:::; 16.35 Muzyka z płyt; 18.20 Trybuna młodych muzyków; 18.45 Program na dzień następny.

Lwów, (377.4 m.) Godz. 7.25 Program na dzisiaj; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka lekka z płyt; 12.50 Rozwój sadownictwa na Mazowszu — pogadanka; 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka z płyt; 15.55 Kącik humoru; 16.00 Muzyka z płyt; 16.35 Dziewięć pieśni bez słów; 18.20 Muzyka lekka z płyt; 18.35 Rozwój i znaczenie przemysłu naftowego — odczyt; 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa. (1339 m.) Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.50 Pogadanka „Rozwój sadownictwa na Mazowszu“; 15.15 Koncert; 16.00 Skrzynka ogólna; 16.15 Życie kulturalne stolicy; 16.35 Muzyka z płyt; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice. (395.8 m.) 6.00 Pieśń poranna; 6.03 Płyty; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.50 Wodniacy — pogadanka; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 13,58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Muzyka z płyt; 16.35 Płyty; 18.20 Pogadanka aktualna; 18.30 Muzyka taneczna z płyt; 1845 Program na jutro.

Ruch wydawniczy

WYDARZENIA I PROBLEMY. Grudniowy zeszyt miesięcznika „Tęcza“ daje przegląd najnowszych wydarzeń z ostatniego miesiąca w ciekawych i interesujących artykułach wybitnych pisarzy pol. Henryk le Faucon w artykule „Młodzież sowiecka“ na podstawie wyjątków z gazet sowieckich przedstawia rezultaty wychowania komunistycznego w Rosji Sowieckiej, objawiające się we wzrastającej wciąż przestępczości dzieci i młodzieży. Dr Leon Piasecki omawia głośny za granicą „Katechizm dla niewierzących“ pióra A. D. Sertillanges z zakonu dominikańskiego, kierownika poważnego miesięcznika „La vie intellectuelle“. Aktualną obecnie sprawę przydzielenia kolonij porusza Feliks Jordan w artykule „Mandaty kolonialne“. Dr. Karol Górski, szukający od lat śladów zapomnianych polskich świątyń, w nr. 12 „Tęczy“ daje żywot świątobliwego Tomasza Zielińskiego, szlachcica polskiego zmarłego w roku. 1585.

Do numeru dołączono prospekt „Tęczy“ na rok 1937, z którego wynika, że abonament roczny miesięcznika wynosi od 16 zł. bez premium do zł. 22 z premiami. „Tęczę“ nabyć można w kioskach, księgarniach u kolporterów lub wprost w administracji — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22. Numery okazowe dostarcza administracja za przesłaniem 50 gr.

DR JANUSZ J. DUNIN-MICHAŁOWSKI.

Pamiętajmy o Podolu!

I.

W ostatnich czasach na łamach pism polskich zaczyna się coraz częściej omawiać sprawy naszych ziem wschodnich, a szczególnie Małopolski Wschodniej i Wołynia, oraz szybkiego rozwoju na nich ruszczyzny, a cofania się polskości. Nawiązując więc do tego żywszego zainteresowania się polskiej publicystyki naszymi ziemiami wschodnimi, chciałbym zwrócić uwagę polskiej opinii publicznej na zagadnienie Podola.

W ogóle wychodzę z założenia, że spraw naszych ziemi wschodnich nie należy ujmować sumarycznie, traktując je jako jednolite zagadnienie. Jeśli gdzie tak modny dziś regionalizm ma sens, to właśnie na terenie naszych ziem wschodnich. Nasze ziemie wschodnie — to zespół regionów, różniących się bardzo silnie pomiędzy sobą zarówno pod względem etnicznym, jak kulturalnym, obyczajowym, religijnym, gospodarczym i politycznym. I to jest dotychczas rzeczywista ich rzeczywistość. Te to właśnie regiony chcą powiązać Ukraińcy w jeden organizm narodowy, osiągając, jakkolwiek nawet poważne, to jednak przemijające rezultaty. Wydaje mi się tedy, że sprawę należy traktować regionalnie tak ze względów rzeczowych, jak też i politycznych. Inaczej łatwo dostalibyśmy się w orbitę ukraińskich sugestyj, zdążających do skonsolidowania na naszych ziemiach wschodnich nowej, nie istniejącej dotychczas narodowej jednostki. A wiedzieć i pamiętać trzba, że Ukraińcy małopolscy mają wielkie apetyty, czego dowodzi stały ich protektorat nad budzącym się ruchem białoruskiego nacjonalizmu.

Że na naszych ziemiach wschodnich mamy do czynienia z różnorodną szachownicą regionów, tego najlepszym przykładem jest polskie Podole, bardzo szczęśliwie ujęte w zaraniu naszej niepodległości w formę osobnego województwa (tarnopolskiego) Istotą jednakże tego regionalizmu Podola nie jest specjalny, przepiękny krajobraz podolski, ani też to, że jest ono jednostką administracyjną. Istotą odrębności Podola jest bardzo poważny procent ludności polskiej w tej dzielnicy, największy ze wszystkich naszych dzielnic wschodnich. Liczba ludności polskiej tak poważna, że Podole można śmiało uważać za zaczątek izolowanej polskiej wyspy etnograficznej, ciągle się konsolidującej na kształt wyspy wileńskiej.

SIŁA POLSKOŚCI.

Wedle spisu z roku 1931 na 1.600.406 ogółu mieszkańców województwa tarnopolskiego za Polaków podało się 789.114 ludzi, czyli 49,3%, za Ukraińców — 401.963, czyli 25,1%, za Rusinów 326.172, czyli 20,1%; reszta to żydzi i inne narodowości. Gdyby przyjęto nawet bardzo pesymistyczny rachunek, tj. że ludność polską reprezentują tam tylko rzymsko-katolicy, których ilość wynosi 586.603, czyli 36,7%, to i tak jest to tak poważna liczba, że może ona stanowić ważną pozycję w naszym rachunku politycznym. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że liczba Polaków na Podolu jest wyższa, aniżeli liczba rzymsko-katolików. Polityczna zaś waga ludności polskiej na Podolu okazała się najwymowniej w czasie walk polsko-ukraińskich oraz w czasie trwania t. zw. zachodnio-ukraińskiej republiki. Ludność polska nie zdobyła się wprawdzie wtedy na samodzielną akcję zbrojną, niemniej jednakże jej wroga postawa, nieprzejednane trwanie przy polskości oraz zdecydowany bierny opór kosztowały Ukraińców kto wie czy nie więcej, niż obrona Lwowa. To, że urzędnicy Polacy mogli zbojkotować organizujące się państwo ukraińskie, odmówić mu swej pracy i doświadczenia, mogło się stać tylko dlatego, że mieli oparcie w półmilionowej masie współziomków. A przecież fakt ten zadecydował o anarchii, tak charakterystycznej dla republiki ukraińskiej. Jedynie na Podolu do ostatniej chwili nie mogli się Ukraińcy odważyć na pobór przymusowy do wojska ludności polskiej, a czynili to dalej na zachód od Podola. A kiedy, po przyjściu pierwszych posiłków wielkopolskich około Wielkiejnocy 1919 r., zapanował wśród Ukraińców strach i popłoch, wtedy dopiero chciano przystąpić do poboru podolskich Polaków. Rezultatem tej chęci było przeniesienie się całej młodzieży polskiej w lasy. Nie pomogły obławy i odkomenderowanie poważnych oddziałów z frontu. Podole zresztą odciągało z frontu przez cały ciąg wojny bardzo poważne siły. Nie ulega wątpliwości, że także duża ilość ludności polskiej na Podolu była przyczyną umieszczenia stolicy całego ruchu w Stanisławowie, jakkolwiek Tarnopol był lepszym miejscem na stolicę zarówno ze względów wojskowych, jak też politycznych. Przecież Tarnopol był dalej od frontu i leży bliżej Ukrainy i Wołynia. Być może, że chodziło tu o ułatwienie sobie komunikacji z Wiedniem i germanofilskimi Węgrami, ale zapewne działała tu również obawa przed liczną ludnością polską.

Niesłychany terror, internowanie wielu tysięcy inteligencji i ludu polskiego nie tylko nie złamało postawy ludności polskiej na Podolu, ale postawiło ją w stu procentach przeciw Ukraińcom. W rezultacie tych prześladowań cała dosłownie młodzież polska z Podola wycofała się z polskimi wojskami, kiedy Ukraińcy poraz drugi opanowali Podole. Na nieszczęście dowództwo frontu, ani też władze etapowe nie zdołały materiału tego, ze względów ideowych bardzo cennego, wcielić w całości do szeregów, jakkolwiek ochoty mu nie zbywało. Mimo to dostarczyli ci uchodźcy poważnego uzupełnienia walczącej armii polskiej. Na ogół jednak te i inne jeszcze zapewne przejawy wagi polskiego elementu na Podolu w naszej niedawnej historii nie są zupełnie uświadomione. A przecież nie jest to też przypadkiem, że Ukraińcy swoją akcję sabotażową w latach ubiegłych prowadzili głównie na zachód od Podola. Działał w tym zapewne ten sam moment, który stanowił tak poważną siłę dywersyjną dla Ukraińców za czasów walk polsko-ruskich. Podobnież jak w czasie walk nie mogli się odważyć na Podolu na pobór, tak w czasie hajdamackich występów sabotażowych nie ośmielili się także wystąpić z nimi na ziemi podolskiej. Obawiali się bowiem gwałtownej reakcji polskiej ludności.

ROZWÓJ POLSKOŚCI.

Oczywiście, znaczenie polskiej ludności podolskiej nie skończyło się. Przeciwnie, dopiero po uzyskaniu niepodległości państwowej można obecnie wyzyskać tamtejszych Polaków dla powiększenia polskiego terytorium etnograficznego. Celem polskiej polityki państwowej powinno być **utworzenie z Podola polskiej etnograficznie połaci na naszym południowo-wschodnim pograniczu.** Chodzi tu tylko przecież o poparcie zarysowujących się biologiczno-etnicznych tendencyj, panujących na Podolu. Tendencje te zaś są dla żywiołu polskiego w Małopolsce wschodniej dość optymistyczne. Wedle bowiem przeliczeń Instytutu Geograficznego we Lwowie największy wzrost ilościowy wykazuje ludność rzymsko-katolicka. Ilustruje to poniższe zestawienie:

wyznania 1857—1931

Rok 1857 = 1000	rzym.-kat.	gr.-kat.	mojż.
1857	1000	1000	1000
1880	1314	1210	1522
1890	1503	1344	1724
1900	1743	1500	1822
1910	2080	1635	1940
1921	2430	1518	1921
1931	3053	1666	2039

Ten stały i konsekwentny wzrost ilościowy Polaków jest rezultatem większego przyrostu naturalnego rzymsko-katolików w porównaniu z ludnością grecko-katolicką, w mniejszej zaś daleko mierze imigracji ludności rzymsko-katolickiej z zachodu. Mniejszy przyrost ruskiej grecko-katolickiej ludności położyć należy na karb rozpowszechniania się wśród niej radykalnych i religijnie wolnomyślicielskich prądów. Rezultaty tych sugestyj można stwierdzić całkiem konkretnie u poszczególnych włościan. Osobiście zostałem także niedawno uświadomiony o tym zjawisku przez znajomych włościan ruskich z radykalnych kół. Prądy te potęguje i umacnia po wojnie szeroki i bardzo żywy kontakt ludności ruskiej z anglosaską Kanadą oraz silniejsza, aniżeli u ludności polskiej, podatność na agitację bolszewicką. Nastrojów tych nie może opanować kler grecko-katolicki z bardzo rozmaitych powodów, na rozstrząsanie których nie tu miejsce. Decydująco jednakże wpływa na wzrost rzymsko-katolików rosnące uświadomienie religijne i narodowe. Wszystkie te przyczyny działają dalej i dziś, przy powiększonej na skutek warunków politycznych imigracji z terytoriów etnograficznie polskich.

Z PRZESZŁOŚCI PODOLA.

Zauważyć należy, że tendencje rozwojowe i ekspansywne polskiej ludności Podola są warunkowane bardzo starym jej autochtonizmem. W ciągu całych, prehistorycznych jeszcze dziejów Podole ulegało ciągle i systematycznie etnicznym wpływom zachodnim. Szereg uczonych, nawet niekoniecznie Polaków twierdzi, że zarówno Grody Czerwieńskie, jak też Podole zamieszkałe było pierwotnie przez plemiona lechickie. Domniemani ci Lechici ulegli naporowi ruskiemu, który znów był wynikiem ruchów i wędrówek odbywających się na stepach eurazjatyckich. Oprócz resztek starej lechickiej lub tylko zachodnio-słowiańskiej ludności, poważnego kontygentu ludności polskiej dostarczają Podolu stale napływające fale osadników z Polski. Pierwsza fala kolonizacyjna musiała się zapewne zaznaczyć za czasów obu Bolesławów. Rzecz to należałoby gruntownie zbadać. Przypuszczam bowiem, że nie jest przypadkowym największe zgęszczenie polskiej, rzymsko-katolickiej ludności właśnie wzdłuż południowo-wschodniej granicy państwa Chrobrego, począwszy od Dniestru, a skończywszy na Pogórzu Lwowsko-Tomaszowskim.

Następną falę kolonizacji, idącą głównie z przeludnionego Mazowsza wywołały najazdy tatarskie. Fala ta, zaczynając się w połowie XIV wieku, trwała do wybuchu wojen kozackich. Osadnicy ci zagospodarowują ziemie ruskie, przesycając je bardzo silnie elementem polskim. Przecież w XVI stuleciu w powiatach zachodniego Podola szlachta zamożniejsza jest już w całości polską, mieszczanie w jednej czwartej, a kmiecie wykazują około 15 proc. Polaków.

Wojny kozackie oraz wojny z Rakoczym, Tatarami i Turkami niszczą okropnie nie tylko ludność polską, ale w ogóle całe zaludnienie Podola. Nic tedy dziwnego, że po pokoju karłowickim, na mocy którego Podole wróciło do Polski, rusza tam znowu masa polskich osadników ze wszystkich terytoriów polskich, z bardzo dużym, zdaje się, udziałem Wielkopolan. Był to bodaj najsilniejszy zastrzyk krwi polskiej. Niestety, Polska chyliła się już ku upadkowi i nie mogła już zapewnić tej potężnej rzeszy polskiego ludu, bo ten przede wszystkim tworzył kadry ostatniej fali osadniczej, potrzebnej pomocy w środkach kulturalnych i organizacyjnych, które by były zdolne element polski skonsolidować i utrzymać przy polskości. Polska powoli traciła autorytet a także możliwość pracy. Utrata niepodległości przypieczętowała ostatecznie los elementu polskiego na Podolu. Zaczął on powoli wsiąkać w otaczającą go Ruś. Jedyną jego obronę stanowiły aż do wystąpienia odrodzeniowego ruchu narodowego polskiego, pod koniec XIX wieku, nieliczne parafie rzymsko-katolickie.

Kłopoty finansowe Francji

Rząd p. Bluma ma poważne kłopoty finansowe. Budżet za rok bieżący zamknięty zostanie dużym niedoborem, a w preliminarzu na rok przyszły „projektuje“ się deficyt na przeszło cztery miliardy fr. Sytuacja więc jest dość trudna, tym bardziej, że rezerwy są wyczerpane. W tych warunkach rząd musi szukać źródeł, które by mu pozwoliły na zdobycie potrzebnych środków.

Jedno jest właściwie źródło, a jest nim pożyczka. Na tej drodze też szukał rząd francuski środków, dla pokrycia deficytów. Najlepszym wyjściem byłaby pożyczka zagraniczna. Ubiega się o nią rząd w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Nie idzie to gładko. „Le Journal des Finances“ doniósł przed kilku dniami, że rozmowy prowadzone na temat pożyczki „zostały chwilowo wstrzymane“. Na przeszkodzie stanęły, jak stwierdza, momenty nie gospodarcze, lecz polityczne. Jakie? Nie wiadomo. Wydaje nam się, że wchodzą tu w grę właściwie względy ekonomiczne, a mianowicie dług wojenny, którego rat Francja nie płaci, ograniczając się każdorazowo do wyrażenia ubolewania z powodu niemożności uiszczenia raty. Rząd Stanów Zjednoczonych zapewne sprawy pożyczki i długów wojennych traktuje łącznie i tym się tłómaczy trudności wynikłe podczas prowadzenia rozmów.

Rząd francuski nie myśli jednak tylko o pożyczce zagranicznej. Sfery finansowe uważają za rzecz zupełnie możliwą, iż rząd będzie wkrótce zmuszony odwołać się do kieszeni obywateli, w formie emisji pożyczki wewnętrznej... a to przez podwyższenie emisji bonów skarbowych oraz emisji pożyczki średnioterminowej. Ta ostatnia umożliwiłaby spłatę bonów skarbowych półrocznych i rocznych, wyemitowanych w lecie b. r. na sumę około czterech miliardów franków.

Nie są to jednak wszystkie źródła, które rząd ma na oku. Licząc się z wielkimi wydatkami na roboty publiczne, rząd zamierza upaństwowić stowarzyszenia ubezpieczeniowe, aby w ten sposób znaleźć środki, których nie dała dewaluacja franka, i to wbrew przewidywaniom. Jest to projekt p. Bluma, przyjęty zresztą przez Generalną Konfederację Pracy, która zrezygnowała ze swego projektu: wprowadzenia monopolu towarzystw asekuracyjnych i przeznaczenia tą drogą wszystkich dochodów z reasekuracji na sfinansowanie robót publicznych.

Rząd p. Bluma zastanawia się jeszcze nad innymi środkami, przy pomocy których dałoby się zdobyć potrzebne finanse. Nie znamy ich jeszcze. Nie długo jednak trzeba będzie czekać na wiadomości, gdyż sprawa finansowa jest we Francji zasadniczą. Od niej bowiem zależy zrealizowanie programu socjalnego, zakreślonego przez rząd „Frontu Ludowego“.

Takie to kłopoty finansowe trapią w tej chwili rząd premiera Bluma. TUR.

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano we wtorek, 15 grudnia następujące ceny:

ZBOŻA.	
Pszenica dworska czerw. stand.	23.75—24.25
Pszenica dworska biała stand.	23.50—23.75
Pszenica dworska 75.5 kg. 80 proc.	24.50—25.00
Pszenica targowa	23.00—23.25
Żyto dworskie	19.20—19.40
Żyto targowe	19.00—19.20
Owies dworski stand. niezadeszcz.	17.00—17.50
Owies dworski lekko zadeszcz.	16.50—16.75
Owies targowy stand.	15.50—16.00
Jęczmień dworski	20.00—22.00
Jęczmień targowy	19.50—20.00
ARTYKUŁY STRĄCZKOWE.	
Groch Wiktoria poznań.	28.00—32.00
Groch półwiktoria małop.	26.00—28.00
Fasola cukr. biała (jasiek)	44.00—46.00
Fasola cukr. biała koronowa	52.00—54.00
Fasola biała	28.00—30.00
Fasola klockowa	29.00—31.00
Fasola długa	29.00—31.00
Fasola Wachtel	26.50—27.50
Fasola mieszanka kolorowa	24.00—25.00
Bobik	18.00—19.00
Wyka ciemna	20.00—21.00
Wyka szara	18.00—19.00
Peluszka	21.00—22.00
Łubin żółty	18.25—18.50
Łubin niebieski	11.50—11.75
ARTYKUŁY PASTEWNE.	
Siano słodkie	6.00—6.50
Siano średnie	5.00—5.50
Siano kwaśne	4.00—4.50
Potraw	4.00—5.00
Koniczyna pastewna	7.50—8.00
Słoma długa	3.75—4.00
Mierzwa lnzem	3.50—3.75
NASIONA.	
Rzepak zimowy z workiem	46.00—46.50
Siemię lniane z work. 90 proc. basis	39.00—39.50
Mak niebieski z workiem	72.00—74.00
Mak szary	69.00—71.00
Kminek krajowy oczyszczony	90.00—95.00
PRZETWORY MŁYNARSKIE.	
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-20 proc.	41.50—42.50
Mąka psz. gat. IA st. wym. 0-45 proc.	39.50—40.50
Mąka psz. gat. IB st. wym. 0-55 proc.	38.50—39.00
Mąka psz. gat. IC st. wym. 0-60 proc.	36.50—37.00
Mąka psz. g. IIA st. wym. 20-55 proc.	34.50—35.00
Mąka psz. g. IID st. wym. 45-65 proc.	33.00—33.50
Mąka psz. g. IIE st. wym. 55-60 proc.	29.00—29.50
Mąka IIG st. wym. 60-65 proc.	27.00—28.00
Mąka IIIA st. wym. 65-70 proc.	23.00—24.00
Mąka razowa 95 proc.	28.00—29.00
Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.	
I gat. st. wym. 0-50 proc.	29.50—29.75
I gat. st. wym. 0-65 proc.	28.50—28.75
razowa 0-95 proc.	22.50—23.00
Poślednia ponad 65 proc.	17.50—18.50
Mąka żytnia okręgu Poznańskiego.	
I gatunek st. wym. 0-50 proc.	29.50—29.75
I gatunek st. wym. 0-65 proc.	28.50—28.75
II gatunek st. wym. 50-65 proc.	23.25—23.75
Otręby żytnie standartowe	12.50—12.75
Otręby pszenne stand. średnie	12.50—12.75
Perłówka 0—000	44.00—45.00
Pęcak chłopski bez worka	26.00—26.50
Siekanka jęczmienna fabr. z workiem	29.00—30.00
Siekanka jęczm. chłopska bez worka	26.50—27.00
Kasza jaglana fabryczna	35.00—36.00
Kasza jaglana chłopska	31.00—33.00
Kasza tatarczana cała	41.00—42.00
Kasza tatarczana łamana	39.00—40.00

Tendencja spokojna — podaż średnia — dowozy ludnie mniejsze.

Związek Adwokatów Polskich
wzywa do walki o odżydzenie adwokatury

Dnia 12 i 13 bm. obradował w Warszawie Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich przy współudziale delegatów z Warszawy, Wilna, Lublina, Lwowa, Krakowa, Katowic, Poznania i Torunia, który powziął m. in. następującą uchwałę:

„Naczelnym celem Związku Adwokatów Polskich było zachowanie prawdziwie polskiego oblicza adwokatury w Polsce, utrzymanie tradycji adwokatury polskiej, uchronienie jej od obcych wpływów.

Celowi temu Związek dawał niejednokrotnie wyraz — nie zdołał jednak zapobiec wzrastającej z roku na rok przewadze liczebnej w adwokaturze żywiołu obcego, nie związanego ani z kulturą ani z tradycjami narodu polskiego.

Przebieg ostatnich walnych zgromadzeń Izb Adwokackich stwierdza, że ogół adwokatów Polaków wkroczył w okres zdecydowanej walki o przywrócenie palestrze polskiego charakteru i zapewnienie w niej żywiołowi polskiemu kierowniczego stanowiska. **Walka ta musi być przeprowadzona nie tylko w interesie samej adwokatury, lecz przede wszystkim w interesie Narodu i Państwa Polskiego. Do tej walki i do tej pracy muszą stanąć w jednym zwartym szeregu wszyscy adwokaci Polacy, którzy chcą, aby palestra była polska z ducha, a nie tylko z nazwy“.**

Następnie Zarząd Gł. wzywa wszystkich adwokatów i aplikantów adwokackich Polaków, aby niezależnie od swych poglądów politycznych i należenia do innych zrzeszeń adwokackich, niezwłocznie zgłosili swe wstąpienie w szeregi Związku **celem podjęcia i wytrwałego prowadzenia wspólnych prac i wysiłków dla dobra Palestry Polskiej, dla uchronienia jej przed obcym zalewem, dla utrzymania jej mocy, powagi i znaczenia.**

Dodatni bilans handlowy w listopadzie
Nadwyżka wynosi 2.765 tys. zł.

Bilans handlu zagr. R. P. i w. m. Gdańska w listopadzie rb. przedstawiał się według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, jak następuje:

Przywóz **307,863 ton** wartości **92,456 tys. złotych.**

Wywóz **1,238,673 ton** wartości **95,221 tys. złotych.**

Dodatnie saldo wyniosło więc **2.765 tys. zł.**

W porównaniu z październikiem rb. wywóz zwiększył się o 1,790 tys. zł., natomiast przywóz zmniejszył się o 1,873 tys. zł.

Dla porównania zaznaczyć należy, że w listopadzie r. ub. import wynosił **76,950 tys. zł.**, eksport **82,370 tys. zł.** Tak więc, w listopadzie rb. w porównaniu z listopadem r. ub. import wzrósł o około 15 mil. zł., eksport zaś o około 13 mil. zł. Wzrost obrotów jest dowodem postępującego ożywienia.

Handel zagraniczny Polski w ciągu 11 miesięcy rb. kształtował się następująco:

Przywóz **2,776,375 ton** wartości **912,388 tys. zł.**, wywóz **11,726,371 ton** wartości **929,827 tys. zł.** Saldo dodatnie wyniosło więc **17,439 tys. złotych.**

Mimo stosunkowo nieznacznego salda dodatniego liczby te powinny być uważane za pomyślne, stanowią bowiem w porównaniu z kilku latami poprzednimi wyraźny wzrost obrotów globalnych, świadczący o ożywieniu gospodarczym.

Dekadowy bilans Banku Polskiego
Dalszy wzrost złota i dewiz

W ciągu pierwszej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim **wzrósł o 3,2 mil. zł.** do 382.3 mil. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś zwiększył się **o 1,2 mil. zł.** do 26,4 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się **o 7,8 mil. zł.** do 810,0 mil. zł., przy czym **portfel wekslowy** spadł o **10,6 mil. zł.** do 676,7 mil. zł. i **stan** pożyczek, zabezpieczonych zastawami — o **21,9 mil. zł.** do **86,3 mil. zł.**, natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o **24,7 mil. zł.** do **47.0 mil. zł.**

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o **3,9 mil. zł.** do **47,4 mil. zł.**

Pozycje „inne aktywa“ i „inne passywa“ wzrosły, pierwsza o **8,4 mil. zł.** do 185.1 mil. zł., druga zaś o **2,0 mil. zł.** do 335.5 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o **30,0 mil. zł.** do **251,3** mil. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o **22,8 mil. zł.** do 1.009.7 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi **32,93 proc.** Stopa dyskontowa **5 proc.**, stopa od pożyczek zastawowych **6 proc.**

—oo—

Polska w świetle światowej wytwórczości

Na Stany Zjednoczone, które obejmują zaledwie **6%** ogółu ludności kuli ziemskiej przypada **około 50%** całej wytwórczości fabrycznej na świecie. Wartość fabrycznej wytwórczości świata wynosiła w r. 1930 — **104 miliardy dol.**, z czego na Stany Zjednoczone przypadło **49,3%**. Z tej sumy, która obejmuje wytwórczość świata, przypadało na St. Zjednoczone A. P. **51,387,613,000 dol.**, przy czym liczba ludności wynosiła **122,775,000**, a liczba zatrudnionych w fabrykach robotników — **7,430,000.** Niemcy przy liczbie **65,143,000** mieszkańców (1933 r.) i **8,999,000** robotników — wyprodukowały towaru fabrycznego za **12,208,000,000 dol.**, Wielka Brytania przy **46,755,000** mieszkańców (1934 r.) i **4,551,000** robotników za **12,096,905,000** dol., Francja przy **41,835,000** mieszkańców (1931 r.) i **3,895,000** robotników za **4,500,000,000** dol., Polska przy **33,024,000** mieszkańców (1934 r)) i **441,000** robotników za **725,709,000 dol.**, Rosja przy **156 mil.** mieszkańców wyprodukowała za **3,066,667,000 dol.**, Czechosłowacja przy **16,095,000** mieszkańców (1935 r.) za **814,746,000 dol.**

Otwiera się lepsza koniunktura
dla eksportu przetworów mięsnych z Polski do Ameryki.

Według oświadczeń Departamentu Rolnictwa **Stanów Zjednoczonych**, spowodowany posuchą duży brak paszy wpłynie **poważnie na** stan liczebny trzody chlewnej oraz innych gatunków zwierząt domowych. Równocześnie wskutek stałej poprawy stanu materialnego ludności amerykańskiej **wzrośnie znacznie konsumcja.** Stan ten będzie mieć duże znaczenie dla importu zagranicznego. Otwiera się zatem również i dla Polski lepsza koniunktura dla dostaw przetworów mięsnych, a w pierwszej linii szynek i boczków. Zwolnienie zakazu przywozu mięsa świeżego z Polski umożliwi również i ten dział eskportu do Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

—oo—

Sport

Nadzwyczajne Walne Zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej

Dnia 8 stycznia 1937 r. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej w sprawie reorganizacji Związku w kierunku znacznego wzmocnienia władzy zarządu PZPN.

We wnioskach zgłoszonych na zebranie przez zarząd PZPN zarząd proponuje: wybieranie prezesa zarządu Związku na 3 lata, członkowie zarządu i poszczególnych wydziałów wybierani są przez przedstawicieli okręgów co rok drogą losowania w ilości 1/3 z ogólnej liczby członków w ten sposób, że co rok z zarządu ustąpi tylko 1/3 część członków. Komisja rewizyjna natomiast wybierana jest na okres trzyletni.

Prezes zarządu PZPN otrzymuje prawo złożenia z urzędu każdej osoby zarządu Związku, która nie daje rękojmi należytej pracy w zarządzie. Kooptacja nowego członka następuje przez zarząd PZPN.

Wybór prezesa okręgu musi być zatwierdzony przez zarząd PZPN.

Zarząd PZPN ma prawo na wniosek prezesa okręgu, lub z własnej inicjatywy usunąć z zarządów okręgów osoby działające na szkodę sportu piłkarskiego.

Zarząd PZPN ma również prawo zawieszania zarządu i wydziałów okręgu i wyznaczania komisarza lub komisji na przeciąg do jednego roku.

Wreszcie zarząd Związku ma prawo nakazać zarządom ogręgów, jak i poszczególnym klubom skierowywanie spraw na drogę sądową, karną lub cywilną.

Doroczne walne zgromadzenia PZPN mają prawo: odmówienia absolutorium skarbowego na wniosek komisji rewizyjnej oraz wyrażenia votum nieufności dla całego zarządu PZPN co jest równoznaczne z pozbawieniem praw ponownego wyboru wszystkich członków zarządu na następny trzyletni okres.

W końcu zarząd PZPN proponuje: przeprowadzić reorganizację okręgów w kierunku zmniejszenia ilości okręgów i powiększenia ilości podokręgów autonomicznych bez prawa brania udziału w rozgrywkach międzyokręgowych. Prawo udziału w rozgrywkach międzyokręgowych o wejście do Ligi będą miały tylko takie okręgi, które posiadają conajmniej 15 klubów. Wyjątek stanowi Liga PZPN.

Dalsze wnioski zarządu PZPN idą w kierunku wzmocnienia autorytetu zarządów okręgów, wreszcie regulują sprawy finansowe Związku i okręgów.

Poprawa w stanie zdrowia Ojca św.

Zdrowie Ojca św. z dniem każdym coraz wyraźniej poprawia się i obecnie uważać je można za całkowicie odzyskane. Bóle i zaburzenia lokalne ustąpiły, koniecznym jest jednak dalszy odpoczynek nie tyle ze względów kuracyjnych ile dla zapobieżenia chorobie, której podobne zaburzenia lokalne mogłyby torować drogę. Ojciec św. przyjmuje obecnie nie tylko kardynała Pacellego, z którym omawia sprawy bieżące, ale także załatwia z sekretarzami prywatnymi bardzo obszerną korespondencje prywatną. W piątek Papież przyjął także arcybiskupa toledańskiego kardynała Goma y Tomas, z którym rozmawiał o sprawach hiszpańskich. **Wiadomości z Hiszpanii przyjął Ojciec święty ze szczerym zatroskaniem, wyrażając gorącą swą sympatię dla nieszczęsnych ciężko doświadczanych synów tego kraju.**

Zjazd duszpasterzy polskich we Francji

Dnia 20 listopada br. odbył się w Clamart pod Paryżem doroczny zjazd duszpasterzy polskich, pracujących wśród półmilionowej rzeszy wychodźstwa we Francji. Zjazd został poprzedzony kilkudniowymi rekolekcjami kapłańskimi, które prowadził **ks. prał. dr Al. Żychliński**, profesor sem. duch. w Poznaniu. Po rekolekcjach nastąpiło walne zebranie księży, których przybyło 50 z najdalszych nawet zakątków Francji. Przewodniczył **ks. dr Paulus**, rektor Polskiej Misji Kat. we Francji. W obradach wziął udział ambasador Rzeczypospolitej p. J. Łukasiewicz. **Głównym tematem zebrania była aktualna kwestia socjalizmu oraz szerzącego się coraz bardziej komunizmu.** Referat na ten temat wygłosił **ks. Bielicki** z N. D. de Waziers, koreferat **p. Kwiatkowski**, wydawca „Narodowca“ z Lens. Po ożywionej dyskusji **uchwalono zasadnicze wnioski oraz wytyczne programu pracy organizacyj i stowarzyszeń katolickich wśród wychodźstwa polskiego we Francji.**

Kurs przeciwkomunistyczny dla duchowieństwa w Lublinie

W dniach 16 i 17 grudnia Zarząd „Spójni“ kapłańskiej organizuje kurs przeciwkomunistyczny dla duchowieństwa w Lublinie. Będą wygłoszone następujące referaty: Istota komunizmu społeczno-politycznego i kulturalnego — **ks. A. Szymański;** Metody komunizmu w zwalczaniu religii i Kościoła; Komunizm wśród włościan, robotników, mieszczan i inteligencji; Próby opanowania przez komunizm w Polsce szkół powszechnych, średnich, akademickich i oświaty pozaszkolnej: Komunizm w literaturze i prasie polskiej oraz omówienie literatury komunistycznej i przeciwkomunistycznej; O sposobach zwalczania komunizmu; powyższe referaty wygłosi **ks. prał. A. Kwiatkowski** z Warszawy. Przyczyny powstania komnuizmu w Rosji i jego dłuższego tam trwania — **p. E. Krawczyk;** Przejawy komunizmu w Lubelszczyźnie; Stosunek duchowieństwa do komunizmu — **ks. Wł. Góral;** Komunizm a armia — **ks. kap. E. Nowak.** Kurs zasadniczo jest organizowany dla duchowieństwa diecezji lubelskiej. Kapłani z innych diecezyj mile będą widziani. Wykłady odbywać się będą w domu Ks. Emerytów, ul. Ogrodowa 12.

Zbiorowy list pasterski episkopatu czechosłowackiego

W „Aktach“ arcybiskupstwa ołomunieckiego pod datą 5 grudnia ogłoszony został zbiorowy list pasterski episkopatu czechosłowackiego **poświęcony sprawie walki z komunizmem oraz konieczności wprowadzenia nowego ustroju gospodarczego i społecznego opartego na zasadach encyklik papieskich.** List ten odczytany będzie z ambon kościołów w całej Czechosłowacji w trzecią i czwartą niedzielę Adwentu.

Oszczerstwo żydowskiej „Epoki“

Warszawski dwutygodnik „Epoka“ wydawany przez H. Lukreca zamieścił artykuł p. t. „Chrzczona demokracja i wychrzczona endecja“, w którym anonimowy autor, zarzuca ruchowi narodowemu w Polsce nieszczerość haseł i uzasadnia swe twierdzenie rzekomym faktem tolerowania w swych czołowych szeregach ludzi pochodzących z żydów. **Żydowskie pochodzenie zarzucono w artykule też publicyście z „ABC“ Tadeuszowi Gluzińskiemu.** Wobec tego dr T. Gluziński skierował do sądu skargę o zniesławienie, nie tylko jego lecz również jego zmarłego ojca, profesora uniwersytetu, znanego uczonego w zakresie medycyny.

—o—

Ostatnią depeszę wysłał lotnik Mermoz 7 b. m.

Nie tylko prasa i mieszkańcy stolicy Brazylii są do głębi poruszeni zaginięciem wielkiego hydroplanu francuskiej linii lotniczej na trasie Rio—Dakar. Aparat ten, „Croix du Sud“ (Air France), trzymotorowiec, pilotowany przez znakomitego lotnika Mermoz'a, odbywał swą trasę nad oceanem **po raz 62 bez żadnego defektu.** Pilot Mermoz przelatywał na nim ocean po raz 25. Samolot miał w poniedziałek po północy, 7 bm., wylądować w Dakarze, lecz do tej pory nie przybył na miejsce przeznaczenia. **Ostatnią depeszę radiową wysłał Mermoz w poniedziałek** (7 bm.) o godz. 10 rano, donosząc, że znajduje się o 800 km. na południe od Dakaru, że morze jest spokojne i że **jeden z trzech motorów działa niezbyt regularnie.** Od tej pory wszelki słuch o „Croix du Sud“ zaginął. Rząd francuski zawiadomił drogą radiową wszystkie statki będące na morzu między Rio de Janeiro i Dakarem, że istnieje obawa, iż „Croix du Sud“ może być zmuszony do planowania na pełnym morzu i wobec tego prosi o uważne obserwowanie przebywanej drogi. Każdy ze statków wypływających z Rio de Janeiro w stronę Dakaru oraz z Dakaru w stronę Brazylii, otrzymał taką samą depeszę.

W dn. 8 rano niemiecki lotniskowiec „Ostmark“ wyrzucił katapultą hydroplan „Passat“, który udał się natychmiast szlakiem, jaki powinien był przebyć Mermoz na swoim aparacie. Równocześnie „Ostmark“ podniósł kotwicę, ażeby wziąć udział w poszukiwaniu francuskiego aparatu.

Tajemnica samolotów widm niepokoi Finlandię

Organ przemysłu i handlu „Kauppalenti“ w Helsingforsie, zastanawiając się w artykule wstępnym nad wiadomościami o ukazywaniu się samolotów widm, dochodzi do wniosku, iż czynniki miarodajne lekceważą sprawę. Nawet w wypadku udowodnienia zmyślenia 90 proc. pogłosek o samolotach widmach, należałoby przedsięwziąć energiczną akcję zapobiegawczą. Zwracając uwagę na wzmożoną ostatnio **akcję szpiegowską na terenie Finlandii,** wyświetloną i zlikwidowaną przez władze fińskie, dziennik jednocześnie dowodzi, iż w sprawie wyświetlenia tajemniczej sprawy samolotów widm, rząd nie okazał tej samej energii. W razie udowodnienia, iż wiadomości o tajemniczych lotach nocnych nad terenem Finlandii są zwykłą fantazją — konkluduje dziennik — należy przez stanowcze zaprzeczenie położyć kres niepokojącym wiadomościom, które mogą zachwiać wiarę społeczeństwa w czujność rządu.

Dwa trupy narciarzy w wąwozie Labourne

Żandarmi z Romans sur Isere we Francji znaleźli w wąwozie Labourne dwa trupy. Po dochodzeniu stwierdzono, że są to ciała Anne Marie Delahaye urodzonej 10 stycznia 1916 roku, żony lekarza z Brukseli i Charles'a de Dzeymand van Ennichoden, urodzonego w Amsterdamie 2 lutego 1904 r., konserwatora muzeum uniwersyteckiego w Brukseli. Przybyli oni w okolice Grenoble dn. 6 grudnia jako narciarze. Po krótkim pobycie w Lagrave zamieszkali w Grenoble i stamtąd w sobotę dnia 12 bm. udali się taksówką do Ponten Royans, gdzie zatrzymali się na noc. Dnia 13 bm. po śniadaniu udali się na wycieczkę do Sainte Eulalie en Royans. Najwidoczniej próbowali oni w czasie spaceru wspiąć się na strome wzgórze ponad wąwozem Labourne i spadli do przepaści. Istnieje też przypuszczenie, że popełnili oni samobójstwo.

—ooo—

Zamordowali delegatkę na Kongres Sowietów

Z Kujbyszewa w Rosji Sowieckiej donoszą: delegatka na Kongres Sowietów i członek konstytucyjnej komisji redakcyjnej **Maria Pronina** zamordowana została w tajemniczych okolicznościach. Gdy Pronina przyjechała z Kujbyszewa do Mielekisewa i wracała z dworca do domu, napadło na nią trzech nieznanych osobników, którzy zadali jej **10 śmiertelnych ciosów nożem.** Mordercy zdołali zbiec i dotychczas nie zostali wykryci. Jak podaje „Za komunisticzeskoje prawwieszczenie“ okoliczności morderstwa świadczą, że ma się tu do czynienia z przygotowanym z góry aktem terrorystycznym ze strony „wroga klasowego“.

Malowidła z podpisami sławnych malarzy

W wyniku dochodzenia policji paryskiej, które trwało cały rok, dokonano rewizji w mieszkaniu Eliasza Gordona, urodzonego w Bałcie, a od 1932 roku obywatela francuskiego. W mieszkaniu znaleziono **kilka falsyfikatów obrazów.** Prowadząc dalsze dochodzenie policja znalazła w mieszkaniu zięcia Gordona inne falsyfikaty. **Ogółem skonfiskowano 70 obrazów.** Stwierdzono również, że **malarz Hector Frottin na zamówienie Gordona malował obrazy, które podpisywał nazwiskami sławnych malarzy.** Wiele z tych obrazów Gordon **sprzedał** na licytacjach dzieł sztuki. Gordon został postawiony w stan oskarżenia o oszustwo.

Ameryka buduje nowoczesny „mur chiński“

Stany zachodnie USA. cierpią w lecie od cyklonów piaskowych, na wiosnę od żywiołowych burz, w zimie od straszliwych huraganów. Aby ochronić te stany od klęski corocznej, postanowiono z inicjatywy prezydenta Roosevelta wznieść „mur chiński“, który będzie się ciągnął **od północnej Dakoty, poprzez Nebraskę, Kansas, aż do stanu Oklahoma.** Na mur ten składać się będzie **pasmo nieprzerwane lasu o szerokości 160 km., a długości 2.200 km.** Czterdzieści milionów drzew sadzonych gęsto utworzy ów mur leśny, który, jak sądzą przyrodnicy, odegra rolę wału ochronnego i zatrzyma rozpęd wichrów. Dotychczas posadzono już 6 milionów drzew.

—:—:—

Niedźwiedź oderwał chłopcu rękę

W ogrodzie zoologicznym w Grenoble niedźwiedź pochwycił za rękę 11-letniego ucznia, który nadmiernie zbliżył się do kraty, przeskoczywszy przez dodatkową barierę ogrodzenia. Dwaj przechodnie, znajdujący się w pobliżu, przybiegli na ratunek chłopcu i po dłuższych usiłowaniach, **zdołali chłopca wyciągnąć za ogrodzenie. Niedźwiedź oderwał jednak dziecku rękę aż do ramienia, tak, że** stan ofiary tego tragicznego wypadku jest bardzo poważny.

——:oOo:——

Z kraju i ze świata

PROCES PRZECIW BYŁEMU STAROŚCIE. W Grudziądzu rozpoczął się proces przeciwko b. staroście świeckiemu, St. Krawczykowi, oskarżonemu o popełnienie szeregu nadużyć na szkodę powiatowego wydziału i KKO oraz innych instytucyj publicznych. Na świadków powołano szereg wyższych urzędników.

JAJAMI PRZYWITANO „CYRULIKA WARSZAWSKIEGO“ W PRZEMYŚLU. W czasie przedstawienia rewiowego pt. „Alfa-Omega“ w wykonaniu „Cyrulika Warszawskiego“ w sali „Sokoła“ w Przemyślu na scenę padły jaja rzucone z galerii i z parteru. Grad tych pocisków padł na aktorów.

MELNYK ARESZTOWANY ZA ZABÓJSTWO. W ostatnim czasie władze państwowe w Sokalu prowadziły energiczne dochodzenie, celem ujęcia sprawców skrytobójczego mordu na osobie wójta gminy śp. Wł. Caryka. Dochodzenia te doprowadziły do aresztowania niejakiego Iwana Melnyka, jako sprawcę tego zabójstwa. Nazwisko Melnyka jako bojowca OUN występowało w lwowskim procesie St. Bandery i towarzyszów. Melnyk jako notoryczny członek OUN raz już dokonał w roku 1932 nieudanego zamachu na wójta śp. Caryka i poszukiwany był przez policję za udział w różnych przestępstwach.

NA SZLAKU KOLEJOWYM BERLIN — KRÓLEWIEC na otwartym przejeździe pociąg osobowy najechał na przechodzącą przez tor orkiestrę robotniczą. 3 osoby zginęły. W pobliżu miejscowości Bad Woerishofen (Bawaria) w czasie silnej mgły samochód ciężarowy w pełnym biegu najechał na drzewo. 2 osoby zginęły, trzecia odniosła niebezpieczne rany.

ODROCZENIE TERMINU KONFERENCJI KINEMATOGRAFICZNEJ W RZYMIE. Zamierzana na miesiąc bieżący katolicka konferencja w sprawach kinematografii nie odbędzie się i termin jej przeniesiony został na rok przyszły. Stało się to w związku z niedomaganiem Ojca św., którego zdrowie wprawdzie z dniem każdym znacznie się poprawia, nie daje jednak pewności, czy zezwoli na udzielenie audiencji uczestnikom konferencji.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

ZNIŻKA CEN CHLEBA. Z dniem 14 bm. obniżone zostały o jeden grosz ceny chleba luksusowego, a mianowicie: 1 kg. chleba pszenno-żytniego kosztuje obecnie 37 gr., zaś 1 kg. chleba „kulikowskiego“ 41 groszy. Ceny innych gatunków pieczywa pozostają nadal bez zmiany.

POCZTA PRZED ŚWIĘTAMI. W niedzielę, 20 bm., wszystkie urzędy pocztowe we wszystkich działach służby czynne będą od godz. 9—12, a to z uwagi na żywszy ruch przedświąteczny.

ZAGINĘŁA 8-letnia Zofia Kowalska (Łyczakowska 45), której poszukuje ojciec.

SAMOBÓJSTWO. Gazem świetlnym otruła się 29-letnia służąca Maria Wołowiecka, zajęta u radcy W. Beera (Koralnicka 8). Powodem desperackiego kroku — utrata posady.

—oOo—

Zawiadomienia i komunikaty

ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA z listopada 1918 r. zwołał na niedzielę 20 bm. o godzinie 10 walne zgromadzenie członków do sali Instytutu Technologicznego. ul. Bourlarda 5. Wstęp tylko za zaproszeniami.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE Zarządu Oddziału S. A. R. P. odbędzie się we środę, 16 bm., w sali Kasyna i Koła Lit.-Artyst. przy ul. Akademickiej. Dyskusję zagai inż. Stefan Porębowicz na temat: „Schrony przeciwgazowe oraz projekt przepisów o obronie przeciwlotniczej“.

—— * ——

TEATR WIELKI środa g. 7.30: „Kawiarenka“.
TEATR ŻOŁNIERZA środa g. 7.30: „Skandal pod Czarnym Kotem“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.
ATLANTIC: „Zemsta Johna Ellmana“.
CASINO: „Jestem niewinny“.
CHIMERA: „Wesoły donżuan“.
UCIECHA: „Burłak z nad Wołgi“.
PAN: „Małe kobietki“.
MARYSIENKA: „Antony Adverse“.
APOLLO: „Czardasz — tokaj — miłość“.
GRAŻYNA: „Senorita w masce“ oraz „Mleczna droga“.
KOPERNIK: „Antony Adverse.“
MUZA: „Pasteur“.
MIRAŻ: „Epizod“ i „Walc miłości“.
PALACE: „Skowronek“.
PAN: „Kaprys pięknej pani“.
RAJ: „Oskarżam cię, matko“.
ŚWIT: „Załoga“.
STYLOWY: „Mam 19 lat“ i rewia.
TON: „Generał Sutter“.

—:o:—

Otwarcie „Tygodnia Społecznego“ Odrodzenia

„Tydzień Społeczny“ organizowany przez Stow. Katolickiej Młodzieży Akad. „Odrodzenie“ rozpoczął się w niedzielę w auli Uniwersytetu J. K. uroczystością inauguracyjną, w której wzięli udział **ks. Arcybiskupi dr Twardowski i dr Teodorowicz, ks. biskup Baziak**, przedstawiciele władz, rektorowie i profesorowie wyższych uczelni lwowskich oraz licznie zebrana młodzież akademicka.

W pierwszym dniu, po przemówieniach powitalnych, wygłosili referaty: **prof. K. Górski, ks. dr St. Wyszyński i ks. dr Kławek.** W poniedziałek wygłoszono 5 referatów.

Kolejarze lwowscy ku czci Ks. P. Skargi

W ub. niedzielę na zebraniu kolejarzy zgrupowanych przy Białym Sztandarze we Lwowie, **ks. dr M. Białowąs** zapoznał słuchaczów z postacią Ks. Piotra Skargi, wielkiego bojownika z katolickiego frontu. Po referacie zapadły rezolucje, jako jednomyślny wyraz dążeń katolickich kolejarzy: 1. Ustawowe uznanie katolicyzmu za religię panującą w Polsce; 2. Uzgodnienie prawa małżeńskiego z wymaganiami Kościoła; 3. Wprowadzenie szkoły wyznaniowej, seedukacyjnej (osobnej dla poszczególnych płci); 4. Dążenie do ustroju korporacyjnego w myśl społecznych encyklik papieskich; 5. Właściwe rozwiązanie kwestii żydowskiej z pożytkiem przyszłości Ojczyzny; 6. Wyniesienie Ks Piotra Skargi na ołtarze.

Dodatkowe pociągi w okresie świątecznym

Na czas wzmożonego ruchu w okresie świąt Bożego Narodzenia władze kolejowe uruchomią m. i. dodatkowe, bezpośrednie, przyspieszone, pociągi pasażerskie między Warszawą a Zakopanem przez Częstochowę, Wadowice, oraz Częstochowę i Kraków, jak również przez Radom, Skarżysko i Kielce. Równocześnie przewidziano dodatkową parę pociągów nocnych, przyspieszonych, na linii Katowice—Kraków—Lwów. Szczegółowe rozkłady jazdy tych pociągów uwidocznione zostały na kolorowym papierze jako osobny załącznik do urzędowego rozkładu jazdy. Ponadto dla lepszej informacji podróżnych, przy masowym powrocie z Zakopanego, w okresie poświątecznym, wydawane będą podróżnym, w czasie przejazdu do Zakopanego, **kolorowe ulotki**, zawierające dokładne daty odjazdu pociągów powrotnych z Zakopanego.

Celem zabezpieczenia sprawnego przejazdu podróżnych w okresie poświątecznym z Zakopanego przewidziała krakowska dyrekcja kolejowa wydawanie w **Zakopanem kuponów kontrolnych** do wszystkich pociągów pasażerskich odjeżdżających w dniach 27, 28 XII oraz 3, 6, 9 i 10 I. Każdy podróżny bez względu na rodzaj posiadanego biletu chcący wyjechać w powyższych dniach z Zakopanego **musi zaopatrzyć się we wspomniany kupon kontrolny, zezwalający na zajęcie miejsca w danym pociągu.**

Dwunastu komunistów krakowskich
odstawiono do Berezy

W ostatnich dniach władze **policyjne dokonały na terenie Krakowa, oraz województwa aresztowań komunistów. Aresztowano dwanaście osób, które na mocy decyzji władz przewiezione zostały na miejsce odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Są to: Don Etenberg i Mordko Reiter z Krakowa, Piotr Polak, Józef Rosenfeld i Stefan Ślęzak z Nowego Sącza, Jonas Stiel i Dawid Tiuka false Guenprech z Zakopanego, Józef Skowronek z Wieliczki, Kalman Lazar Waitz false Schiel z Tarnowa, Adam Peterko z Bestwiny, pow. Biała, Piotr Chrząścik z Płaz, pow. Chrzanów i Izrael Schlesinger false Silberberg z Trzebini.**

Ożywiony ruch panuje
w Miejskim Domu Wycieczkowym

Na sezon zimowy od 1 listopada do 30 kwietnia p. r. zostały wprowadzone **wydatne zniżki opłat za noclegi w krakowskim M. Domu Wycieczkowym.** Obniżone opłaty wynoszą **w sali ogrzewanej 80 gr. a nawet 50 gr.** (przy dłuższym pobycie) dla wycieczek szkolnych, **a 1 zł.** dla wycieczek pozaszkolnych. Zniżki te wpłynęły wydatnie na zwiększenie frekwencji turystów w listopadzie. W miesiącu tym udzielono noclegów dla **1.444 osób**, z czego najpoważniejszą część stanowiły wycieczki z województwa kieleckiego (489). Dalsze miejsca zajmują województwa: krakowskie (291). Warszawa-miasto (140), poznańskie (126), śląskie (120), lubelskie (98), wileńskie (48) oraz wycieczki zagraniczne (64). Mniejsze grupy przybyły z województw białostockiego, lwowskiego i innych. Skutkiem ustalania się warunków śnieżnych ostatnio zaczęły napływać bardzo liczne zgłoszenia nowych wycieczek.

—:o:—

Sąd zajmie się brzydkimi metodami Z. Z. Z.

Przed kilku miesiącami grono krakowskich **czeladników masarskich i rzeźniczych, niezadowolonych z polityki jedynej wówczas organizacji zawodowej tej branży,** pozostającej pod wpływami sanacyjnych Z. Z. Z., **zgłosiło się do sekretariatu Chrześcijańskich** Związków Zawodowych, przy ul. Stolarskiej, **z propozycją zorganizowania nowego związku, na zasadach chrześcijańskich, odpowiadających** ich przekonaniom. Nowa organizacja **w krótkim przeciągu czasu rozwinęła się** nadspodziewanie pomyślnie. Oczywiście szeregi **Z. Z. Z. zaczęły gwałtownie topnieć.** Nie podobało się to prowodyrom Z. Z. Z., które na tym terenie miały do tej pory monopol. Działacze spod znaku Z. Z. Z. rozpoczęli więc ostrą **kampanię przeciw kierownikom nowego chrześcijańskiego związku, oraz przeciw tym osobom spośród pracodawców, które popierały poczynania nowej Sekcji Rzeźników i Masarzy Chrześcijańskich Związków Zawodowych.** Chwycono się przy tym różnych **brzydkich metod.** Jednym z fragmentów tej walki było wydanie przez Z. Z. Z. **napastliwej ulotki**, skierowanej przeciw **pp. Matyji i Domagalskiemu** za to, że ośmielili się popierać chrześcijańską organizację czeladników masarskich i rzeźniczych. Autorzy ulotki nazwali wymienionych w niej **„wrogami ludu“, wezwali do bojkotu ich sklepów i t. d. Napadnięci** zaskarżyli podpisanych pod ulotką **Romualda Żebrackiego i Wł. Głuchowskiego** do sądu. Wczoraj **Sąd Okr. miał rozpatrzyć skargę.** Rozprawa została jednak odroczona z powodu niestawienia się oskarżonego Głuchowskiego.

Przejażdżki dzieci na koniach policyjnych

Jak policjanci zbierają fundusze na bezrobotnych?

Policja Państwowa chcąc przyjść z pomocą bezrobotnym na równi z całym społeczeństwem, niezależnie od stałego opodatkowania się i prowadzenia akcji dożywiania najbiedniejszej dziatwy szkolnej, przy pomocy Stow. „Rodzina Policyjna“, urządza w dniach od 16 do 19 bm. zbiórkę uliczną. W programie przewiduje się zbiórkę w nocnych lokalach rozrywkowych w postaci pobierania minimalnych opłat wstępu.

Nadto w podwórzu domu przy ul. Starowiślnej 18, w czasie od 16 do 23 bm. w godzinach między 11 a 15 za groszową opłatą **młodzież i dzieci będą mogły korzystać z konnej przejażdżki** na wierzchowcach oddziału konnego **Policji** Państwowej pod fachową opieką **policjantów.**

—oOo—

Chór urzędników miejskich dla pozbawionych pracy

Onegdaj odbył się w Salach Muzeum Nar. w Sukiennicach, koncert Chóru Tow. Urzędników Gminy m. Krakowa na cele pomocy bezrobotnym. Na koncert przybył **Ks. Metropolita Sapieha**, nacz. **Żółkiewicz, płk. Madeyski**, liczni członkowie Rady m. i Zarządu m. z prez. Kaplickim na czele, oraz szerokie koła miłośników śpiewu i muzyki. W koncercie wzięli udział jako soliści p. Gorecka, wiolonczela, p. J. Szczerbińka, sopran, p. M. Twardówna, sopran, mgr A. Bielecki, tenor, p. W. Nowakowski, artysta Teatru m. recytacje, p. A. Wolak, baryton. Wczoraj uzyskany z koncertu czysty dochód w kwocie zł. 130 wręczony został przez prezesa Chóru **radcę inż. Nizyńskiego** prez. Kaplickiemu, jako prezesowi Obyw. Kom. Pomocy Bezrobotnym w Krakowie.

Komornik nie był gościem p. M. Dąbrowskiego

Onegdaj zamieściliśmy wiadomość, podaną przez „Nowy Dziennik“ o zajęciu przez urzędników Urzędu skarbowego ruchomości wydawcy „I. K. C.“ p. M. Dąbrowskiego za zaległość podatkową w wysokości 400.000 złotych.

W związku z tą wiadomością p. M. Dąbrowski nadesłał „N. Dziennikowi“ sprostowanie, w którym stwierdza, że nie zalega z podatkami w kwocie 400.000 zł., oraz, że nie opieczętowano mu ruchomości na pokrycie tej sumy. P. Dąbrowski prowadzi wprawdzie z władzami skarbowymi proces, o jedną pozycję podatkową, który druga instancja rozstrzygnęła dla niego korzystnie, ale spór ten nie został jeszcze zakończony.

Kronika krakowska

GRUDZIEŃ.

16. Środa. Św. Euzebiusza. Suchedni. Wschód słońca 7.39, zachód 15.24. Długość dnia 7 godzin i 45 minut.

17. Czwartek. Św. Łazarza. Wschód słońca 7.40, zachód 15.24. Długość dnia 7 godzin i 47 minut.

—oOo—

WICEWOJ. DR. MAŁASZYŃSKI bawił we wtorek w Tarnowie. Wyjazd spowodowany był sprawami służbowymi.

PRZESUNIĘCIE TERMINU LOSOWANIA OBRAZÓW. Z powodu wielkiego zainteresowania losowaniem obrazów ofiarowanych przez artystów krakowskich na rzecz Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego oraz licznych zamówień z prowincji komitet zmuszony został odłożyć termin ciągnienia tej loterii, które miało się odbyć 15 bm. na czas nieco późniejszy, o którym zainteresowani posiadacze losów zostaną zawiadomieni.

„CICHA“ PODWYŻKA CEN CHLEBA. — W ostatnich dniach większość sklepów, oraz piekarń krakowskich podwyższyło cenę chleba żytniego o 1 gr. na kilogramie. Zwraca uwagę, że władze nie wydały w tej sprawie żadnego komunikatu. Podwyżka dokonana zo stała „po cichu“. Nic dziwnego. Nie wiadomo bowiem czym ją piekarze uzasadnią W żadnym wypadku nie mogą jej tłumaczyć podwyżka cen zboża, bo ta nie nastąpiła.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE W Wydziale Zdrowia Publ. Zarządu m. zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica 5, płonica 10, dur brzuszny 2, nagminne zapalenie opon mógowo-rdzeniowych 1, odra 5, róża 2. krztusiec 3.

FERIE NA WYŻSZYCH UCZELNIACH. W środę rozpoczynają się na wyższych uczelniach krakowskich ferie świąteczne, które trwać będą do 8 stycznia. We wtorek odbyły się na U. J. ostatnie w tym trymestrze wykłady.

—oOo—

Zawiadomienia i komunikaty

Z TOW. LEKARSKIEGO. W środę 16 bm. odbędzie się posiedzenie naukowe Tow. Lekarskiego Krak., na którym wygłoszone zostaną następujące odczyty: dr. A. Seligsohn „O chorobie Cushinga“ wraz z pokazem przypadku, oraz prof. dr. M. Rose — „O uraźności kory mózgowej i jąder podkorowych w chorobach psychicznych i nerwowych.“ Ilustrowany zdjęciami filmowymi.

—:o:—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Środa 16 grudnia: „Krowoderskie zuchy“.
Czwartek 17 grudnia: „By rozum był przy młodości“.
Piątek, 18 grudnia: „Arcyszofer Ewa“.

ŚWIT: „Barbara Radziwiłłówna.
WANDA: „Bohater dnia“.
APOLLO: „Jej pierwsza miłość“.
SZTUKA: „Po burzy“.
UCIECHA: „Zemsta Johna Elmana“.
STELLA: „Bunt zwierząt“ i „Miraże szczęścia“.
PROMIEŃ: „Tylko ty“.
ADRIA: „Bohaterska brygada“, „Syn marnotrawny“.
BAGATELA: „Niebezpieczny flirt“, rewia. „Rosyjskie serce“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od wtorku 15 grudnia 1936 r. „Na fali wspomnień“ — Gary Cooper.

„DON JUAN“ MOZARTA w Teatrze del Piccoli, w sali Starego Teatru wystawiony zostanie dziś t. j. w środę 16 bm. o godzinie 20. — O godzinie 16 przedstawienie dla dzieci.

Msza św. na intencję wielkiego dzieła

Donosiliśmy, że w niedzielę, w Porąbce pod Kętami, Ks. Metropolita Sapieha dokonał poświęcenia zapory wodnej na Sole. Na intencję powodzenia tego wspaniałego dzieła techników polskich odprawiona została w niedzielę, o godz. 7.30 rano, w miejscowym kościele parafialnym, Msza św., której wysłuchali wicewoj. dr Małaszyński, nacz. Keller, starosta Wolaniecki, nacz. Osiecki, inżynierowie kierujący budową zapory i wielu innych.

Składki złożone w administracji dziennika „GŁOS NARODU“

NA ARCYBISKUPI KOMITET RATUNKOWY: Ks. Chrapla Wł. Zwardoń zł. 5; Urząd Parafialny w Stracone p. Biała zł. 100.

NA FON: Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powsz. - Nowy Sącz — zł. 21.63.

DLA S. SAMUELI: Cebula Stanisław — Odrzykoń — zł. 10.

E. ALEXANDER I K. BENNET. 8

Morderstwo, którego nie było

Powieść.
Przekład B. J. Falka.

— Rzecz prosta... naturalnie! — rzekła Alicja tonem wyrzutu. — Na dancingu w Hali Miejskiej... Dwa razy. Pan nie pamięta? — I zarumieniła się, zdając sobie sprawę, że zjawienie się artysty onieśmieliło ją i zmieszało.

— Czy pamiętam? Jakżebym mógł zapomnieć! — Hewitt mówił prawie szeptem Przechylił się w jej stronę, nie zwracając uwagi na Webbera, jakby ten nie istniał wcale i zaczął mówić po cichu, jakby oni dwoje byli gośćmi na wielkiej sali.

— Tańczyliśmy razem fox-trotta. Miała pani na sobie śliczną bluzkę, prawie tak piękną, jak pani oczy, koloru nieba, kiedy zaczyna budzić się dzień.

— Och! — Dziewczyna spojrzała na niego, zahypnotyzowana. I pomyśleć, że pamiętał jej skromną, niebieską bluzkę, w której obsługiwała klientów w sklepiku na Worlds End — kupiona za tanie pieniądze w dzień przed dancingiem! Nie miała pojęcia, że była tak piękną. Wyglądała w niej ładnie i kolor jej zgadzał się z barwą jej oczu, jak mówił. Nosiła zawsze niebieskie bluzki, gdyż wiedziała, że jej w nich do twarzy. — Koloru nieba, kiedy budzi się dzień! — Jak on to ładnie określił! To pani kolor — powtórzył Hewitt głosem pieszczotliwym. — Niech pani zawsze ubiera się na niebiesko! Ale pewno pani głodna. Jakiż ze mnie roztrzepaniec! Kelner!

Wziął kartę ze spisem potraw i zaczął ją przeglądać. Nadszedł kelner. Frank, rozgniewany śmiałością intruza i natychmiastowym zjawieniem się kelnera, którego sam daremnie przywoływał, zazdrosny o Alicję, przyjmującą za dobrą monetę zdawkowe komplementy, wyrwał mu kartę z ręki i rzucił na stół.

— Ta pani jest moim gościem — rzekł krótko. — A ten stolik naszym stolikiem — na dwie osoby.

Alicja obrzuciła go wzrokiem, pełnym oburzenia. Ale Hewitt, podnosząc głowę ze zdziwieniem, jakby dopiero teraz zauważył Franka, uśmiechnął się tylko — tym charakterystycznym uśmiechem, oznaczającym szyderstwo i lekceważenie.

— Bardzo mi przykro — wycedził przez zęby. — Nie miałem pojęcia, że przeszkadzam...

— Nie przeszkadza pan! Zawołała Alicja, oburzona. — Franku, jesteś bardzo niegrzeczny! — Odwróciła się rozmyślnie do drugiego mężczyzny.

— Proszę, Mr. Hewitt, niech pan zostanie i zje z nami kolację. Zrobi nam pan... zrobi mi pan... przyjemność. — Potem, widząc że Webber z trudem stara się zapanować nad sobą, zbladła i umilkła, czekając, jakie wrażenie wywołają jej śmiałe słowa, podczas gdy Hewitt przyglądał się obojgu w milczeniu, z grzecznym, chociaż cynicznym uśmiechem na ustach.

Webber wstał szybko od stołu. — W takim razie jestem zbyteczny — rzekł z tłumioną wściekłością, zdjął więc kapelusz i płaszcz z wieszadła i ruszył w stronę wyjścia. Pozostali przy stoliku odprowadzili go wzrokiem. Hewitt, zdziwiony i ucieszony tym niezwykłym przebiegiem wypadków, a dziewczyna, rozgniewana i upokorzona bezceremonialnym zachowaniem się narzeczonego, a równocześnie zatrwożona jego nieoczekiwaną i nietajoną niechęcią. To prawda, ostrzegł ją, żeby ten łazik z Chelsea nie siadał przy ich stoliku i w głębi duszy, Alicja czuła, że postępowanie jej zasługuje na naganę, gdyż Frank był człowiekiem szczerym, prostolinijnym i bardzo do niej przywiązanym i że nie zasługiwał na takie traktowanie.

Była jednak niezadowolona, że ma zastrzeżenia co do jej znajomych i chciała mu dać nauczkę.

Hewitt spojrzał jej w oczy, kiedy barczysta postać Webbera znalazła się u wejścia do restauracji. Wzrok jego wyrażał głębokie zadowolenie.

— Widzę — rzekł, wzruszając ramionami i odsłaniając w uśmiechu białe zęby — że pani przyjaciel jest kąpany w gorącej wodzie, Ale gdzie kelner?

Frank, który się odwrócił w tej chwili, ujrzał, jak ich głowy nachylają się nad spisem potraw. Zacisnął zęby i wyszedł, potrącając jakiegoś gościa.

Zbiegł po schodach i zatrzymał się dopiero na ulicy, pośród szarej mgły. Spojrzał na pozbawione liści drzewa, czarne ich konary i puste ławki, rozmieszczone wzdłuż jezdni. Usiadł na jednej z nich; zimne powietrze wieczorne otrzeźwiło go. Zastanawiając się nad swoim postępowaniem, dziwił się dlaczego odniósł się do Hewitta tak niegrzecznie. Nie sądził przecież, aby łączyło go coś z Alicją. Nie podobało mu się tylko, że pochlebstwa tego natręta brała za dobrą monetę i że jej sprawiały przyjemność. Bądź co bądź, nie było to odpowiednie dla młodej narzeczonej spoglądać w oczy obcego mężczyzny z wyrazem uwielbienia na twarzy; zapraszać go, aby spędził wieczór razem z nimi — wieczór, na który się tak cieszył, a który zepsuła mu obecność Hewitta. Niepotrzebnie jednak zostawił Alicję w towarzystwie tego łobuza. Była tego wieczoru nieznośna i kapryśna, była jednak jego narzeczona, chociaż wzmianka o bliskim małżeństwie nie sprawiła jej radości.

(Ciąg dalszy nastąpi),

Różne

Okazyjna sprzedaż w Krakowie, majątku 9.600 sążni, 1½ km. od tramwaju, pałac, zabudowania gospodarcze, park, ogród, staw rybny, nadające się na sanatorjum, kolonie wak. klasztor itp. Wiadomość telefon 188-87 lub do Administracji pod „Or“.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
w Krakowie, ul. Garbarska 7.
Sygn. X. Km. 1439/34.
Kraków, dnia 28 listopada 1936 r.

Obwieszczenie o II-giej licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Jan Pałasz, mający kancelarię w Krakowie, ul. Garbarska 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1937 r o. godzinie 9 minut 15 rano w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 38 II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jana Sendora w 10/16 częściach, Piotra Sendora oraz małolet. Antoniego, Mieczysława, Walerii, Zofii i Józefy Sendorów po 1/16 części nieruchomości:

1) lwh. 189 ks. gr. gm. kat. Wolica objętej, złożonej z parc. bud. lk. 7/2 i z parc. grunt. lk 60/2 ogród, lk. 61/2, 62/1, 62/3, 62/4, 63/1 150/2 i 150/3 role, lk. 151/2 pastwisko i lk. 151/3 pastwisko o łącznym obszarze 1 ha. 46 ar. 76 m² czyli 2 morgi 880 sążni², oszacowanej na kwotę 3.650 zł., cena wywołania wynosi 2.433 zł. 32 gr.

2) Lwh. 301 ks. gr. gm. kat. Wolica objętej, Jana Sendora w połowie własnej, złożonej z parc. grunt. lkat. 61/1 rola, 62/2 rola, 75 łąka, 150/1 rola, 151/1 pastwisko, 194/1 rola, 194/3 łąka, 300/1 łąka, 300/2 łąka, 322/1 rola, 322/2 rola, 322/3 rola, 322/4 rola o łącznym obszarze 1 ha. 39 ar. 35 m², czyli 2 morgi 670 sążni², oszacowanej na kwotę 1.392 zł., cena zaś wywołania wynosi 928 zł.

3) lwh. 303 ks. gr. gm. kat. Wolica objętej Jana Sendora w połowie własnej, złożonej z parc. bud. lkat. 7/1, 60/1 oraz z parc. grunt. lk. 122 ogród o łącznym obszarze 2 ar. 48 m², czyli 70 sążni², wraz z domem drewnianym, dachówką krytym i stodołą z desek oszacowanej na kwotę 662 zł., cena zaś wywołania wynosi 441 zł. 34 gr.

Nieruchomości wyżej wymienione mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie do nieruchomości ad 1) w kwocie 365 zł., odnośnie do nieruchomości ad 2) w kwocie 139 zł., odnośnie do nieruchomości ad 3) w kwocie 66 zł. 20 gr.

Rekojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie grodzkim do sygn. III. 5 E 278/36.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
Jan Pałasz.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
w Krakowie, ul. Pańska 14.
Konto w P. K. O. Nr 415.102.
Sygn. II. Km. 256'36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie III Rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Pańska 14, na podstawie art. 676 i 679 K. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lutego 1937 roku o godz. 9.30 w sali Nr 33, na II p w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do masy spadkowej po śp. Józefie Saba Koziebrodzkim nieruchomości, wykaz hip. L. 187 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VI. Wesoła objętej, składającej się z parceli budowlanej L. kat. 316, L. s. p. 220, o powierzchni 379.30 m² i stojącego na niej domu murowanego, mieszkalnego dwupiętrowego z oficyną, położonego przy ul. Radziwiłłowskiej 21.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 80.618.20 zł. Cena wywołania wynosi 60.463.65 zł.

Przystępujący do przetargu winien jest złożyć rękojmię w wysokości 8.061.82 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13, sala Nr 33. II p.

Kraków, dnia 2 grudnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II
(—) Czesław Paszyński.

Ulgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Sprostowanie

Komornik Sądu Grodzkiego rew. IX. w Krakowie prostuje obwieszczenie o licytacji nieruchomości z dnia 30. XI. 1936 Sygn. IX. Km. 1928/35 zamieszczone w Nr 334 „Głosu Narodu“ z dnia 5. grudnia 1936 o tyle, że sprzedaży w drodze publicznej licytacji wyznaczonej w Sądzie Grodzkim w Krakowie w dniu 18 stycznia 1937 o godzinie 11.30 sala 35 II p. podlega 61/64 części nieruchomości obj. lwh. 304 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XVII. Krowodrza oszacowanej na kwotę zł. 28.436.37. Cena wywołania tej nieruchomości wynosi zł. 21.327.28, zaś przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie zł. 2.843.64.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru IX.
(—) Juljan Sutyła.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. IV.
w Krakowie, ul. Smolki Nr. 10, telef. 123-46.
Sygn. IV. Km. 1165/36, 1042/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1936 r. o godzinie 11 w Krakowie, przy ul. Skrzyneckiego L. 6., sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużnika Jan Kopta ruchomości, a mianowicie: kasa ogniotrwała, urządzenie domowe, rogi jelenie i sarnie, dywany i inne, oszacowane na kwotę zł. 705.—.

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Kraków, dnia 10 grudnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
(—) Jan Talaga.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty „ „	60 gr.
„ na 1-szej „ „	70 gr.

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.